STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pochmurnie, cieplej, pod wieczór będzie znaczne oziębienie się. Temperatura w dzień około 54 stopni, w nocy 35 stopni.

W czwartek będzie pochmurno, chłodno, możliwe okresy deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień 37 stopni, w nocy 33 stopni.

Wschód: — 7:06; Zachód: — 4:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 9 grudnia Piotra, Wiesława, Leokadii.

JUTRO — czwartek, dnia 10 grudnia — M.B. Loretańskiej, Julii.

POJUTRZE — piątek, dnia 11 grudnia — Damazego, Sabiny.

No. 289 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 9-GO GRUDNIA (DECEMBER), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 15c

JUTRO OD PÓŁNOCY STRAJK KOLEJOWY

Izrael Wznowi Rozmowy z Arabami

Z Dnia

—GŁOSUJCIE "NIE" — NA PROPOZYCJĘ 2B

* * *

Nie ulega wątpliwości, że system wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych jest przestarzały i wymaga gruntownej reformy. Na tym odcinku zgadzam się całkowicie z dr Borysiewiczem, którego list "Polemizuję z redaktorem" ukazał się we wczorajszym wydaniu "Związkowego". Ale, gdy dr Borysiewicz uważa propozycję "2B" za właściwy krok na drodze do podniesienia poziomu sądownictwa, ja mam poważne wątpliwości.

* * *

Istota zagadnienia nie leży w wyborze czy nominacji sędziów, lecz sięga znacznie głębiej. Mianowanie sędziów nie daje gwarancji, że będą oni lepsi niż ci z wyboru. Weźmy typowy dla amerykańskich stosunków przykład. Adwokat w wieku 50 lat, od ukończenia studiów zajmował się sprawami rozwodowymi i spadkowymi. Wyspecjalizował się w tych dziedzinach, zdobył rozgłos i majątek i został wybrany lub mianowany sędzią. W pow. Cook każdego nowego sędziego "skazuje się" na 2 lata do Sądu Kryminalnego. Specjalista spraw rozwodowych i spadkowych staje wobec całkowicie obcej mu dziedziny prawa. Musi uczyć się prawa kryminalnego i procedury i przeprowadzać rozprawy oskarżonych o rabunki, gwałty i morderstwa. Z jednej strony ma młodego asystenta prokuratora, który stawia pierwsze kroki w sądownictwie, z drugiej obrońcę oskarżonego z 25 lub 30 latami doświadczenia w sprawach kryminalnych. Nie trudno się domyśleć kto panuje nad sytuacją podczas rozprawy.

* * *

Porównajmy nasz system z angielskim. Tam "sędzia Jej Królewskiej Mości" jest zupełnie niezależny, nie ma zobowiązań wobec tych, którzy dali mu pieniądze na kampanię wyborczą, a najważniejsze jest on sędzią od początku swej kariery. Młody prawnik po ukończeniu studiów, wybiera, czy chce być sędzią, prokuratorem, czy adwokatem. Gdy zostanie "sędzią Jej Królewskiej Mości" zaczyna od drobnych spraw i zależnie od swoich zdolności i pracowitości pnie się w górę w hierarchii sądownictwa. Po latach rozwija w sobie "umysł sędziego", zdobywa doświad-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Bez Zabawy We Francji z Maoistami

Paryż. (UPI) — Paryski sąd apelacyjny oddalił apelację znanego maoisty Allaina Geismara od wyroku skazującego go na 18 miesięcy więzienia za prowokowanie aktów gwałtu przeciw policji.

W innej sprawie Geismar został skazany za wznowienie działalności rozwiązanej organizacji nowej lewicy. Apelacja w tym procesie jeszcze nie była rozpatrywana.

Temperatura

New York, (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 86 stopni w Galveston, w Teksasie. — Najniższa zaś wynosiła dzisiaj rano 14 stopni poniżej zera w Hulton, w stanie Maine.

Za Poparcie Ze Strony Washingtonu

Dayan Przyjeżdża z Warunkami, Które Przedstawi Nixonowi

Środkowy Wschód .(UPI)— Dziś minister spraw wojskowych Izraela, Mosze Dayan wyjechał do US, gdzie ma przedstawić prezydentowi Nixonowi warunki na jakich Izrael jest gotowy podjąć pertraktacje pokojowe z Arabami, pod przewodnictwem delegata NZ, amb. Jarringa.

Dayan w zasadzie przyjeżdża do US z prywatną wizytą, na zaproszenie stowarzyszenia amerykańskich Żydów, celem wzięcia udziału w organizowanym przez nich uroczystym bankiecie, w dniu 12 grudnia. Tym niemniej jednak, jak podają źródła dyplomatyczne, Dayan uzyskał od rządu Izraela pełne upoważnienie do sprecyzowania warunków, na jakich Izrael mógłby prowadzić rozmowy pokojowe, mimo, że Egipt nie dotrzymał zobowiązań w sprawie zawieszenia broni.

Jak twierdzą dyplomaci, Mosze Dayan ma sprzecyzować następujące warunki:

1. US zagwarantują dostawę broni dla Izraela przynajmniej do roku 1972.

2. Sekretarz stanu Rogers zaniecha swego planu, wzywającego Izrael do wycofania się z zajętych terytoriów arabskich.

3. US zobowiążą się do skorzystania z prawa veta, jeżeliby Rada Bezpieczeństwa NZ chciała uchwalić sankcje wojskowe przeciw Izraelowi.

4. Porozumienie w sprawie nowego zawieszenia broni będzie osiągnięte przy pośrednictwie US i będzie zawierało zobowiązanie do ubustronnego wstrzymania działalności wojskowej nad Kanałem Sueskim.

Ostrzegł, Że Litwin "Zginie"

Washington. (UPI)—Robert M. Brieze, Łotysz, który w 1940 roku uciekł do Ameryki przed inwazją sowiecką Łotwy i obecnie jest prezesem Seafood Producers Assn. w New Bedford, zeznał przed Komitetem Izbowym, iż będąc na statku Vigilant w chwili, gdy na tym statku znalazł się Litwin, "uciekinier do wolności", ostrzegł Amerykanów, żeby Litwina nie wydawali z powrotem w ręce sowieckie, bo "zginie, lub znajdzie się na Sybierze".

Ale dowódcy Straży Wybrzeża zlekceważyli to orzeczenie doświadczonego Łotysza, aby nie narażać na szwank toczących się rozmów amerykońsko-sowieckich o traktat rybacki.

Brieze opisał Izbowemu Komitetowi, co widział, jak sowieccy marynarze, bili, kopali i masakrowali wydanego im Litwina na "statku wolności" na oczach Amerykanów" "obrońców wolności" w głoszonej propagandzie. Brieze widział skrwawioną twarz i koszulę Litwina i jego rozpaczliwe wołania o ratunek, ale te wołania masakrowanego człowieka nie wywołały żadnych emocji u Amerykanów, przed których oczyma to wszystko się działo.

Brieze był na statku Vigilant, jako tłumacz potrzebny do rozmów o układ rybacki.

Wielkie Miasta U.S. Zapadają Się w Kryzys Pieniężny

Ofensywa Dyplomatyczna Egiptu

Kair. (UPI) — Egipt rozpoczął wielką ofensywę dyplomatyczną — jak podaje półurzędowy dziennik Al Ahram. Wiąże się to z wizytą Dayana w Ameryce i sprecyzowaniem izraelskich warunków w sprawie podjęcia rozmów pokojowych z Arabami.

13 specjalnych wysłanników Egiptu wyjechało do stolic różnych krajów, celem przedstawienia stanowiska Egiptu w konflikcie z Izraelem. Do Moskwy wyjechał wiceprezydent Ala Sabry, a minister spraw zagranicznych Riad ma odwiedzić stolice państw zachodniej Europy.

Dziennik nie wspomina nic na temat kto wyjedzie do Washingtonu. Źródła dyplomatyczne twierdzą, że stanowisko arabskie w Washingtonie miał przedstawić prezydentowi Nixonowi król Husseina, który przed wyjazdem do US był w Kairze.

W Jordanii, po kilkudniowych walkach wojsk rządowych palestyńskimi rebeliantami, obie strony usiadły znów przy stole konferencyjnym, celem nowego porozumienia. Nowe porozumienie ma być zawarte na zasadzie wycofania się z terenów wszystkich miast zarówno wojsk rządowych, jak i oddziałów rebeliantów.

Dwaj Murzyni Atakują Hoovera w Obronie Kinga

Washington, (UPI) — W związku z wypowiedzią Edgara Hoovera, szefa FBI, że zamordowany przywódca Murzynów pastor Dr. Martin Luther King nie zasługiwał na nagrodę pokojową Nobla, zabrało głos dwóch pastorów murzyńskich, oskarżając Hoovera, o "uwiąd starczy".

Pastor Walter Faultrop, były asystent Dra Kinga w organizacji Konferencji Przywództwa Południowych Chrześcijan oświadczył, że jest "absolutnie nieprawdą", żeby Hoover spotkał się kiedykolwiek i gdziekolwiek z dr Kingiem. Natomiast pastor Douglas Moore, prezes Zjednoczonego Frontu Murzynów w Washingtonie nazwał Hoovera "starczym sadystą", który nie ma żadnego poczucia ani honoru, ani historii.

Odmowa Służby w Wojsku Przed Sądem Najw.

Washington. (UPI) — Sąd Najwyższy będzie dziasiaj rozpatrywał dwie sprawy z New Yorku i Kalifornii, dotyczące przymusowego poboru do służby wojskowej i przy tej okazji wyda opinię co do legalności uchylania się od służby wojskowej ze względów religijnych z uwagi na Wojnę w Wietnamie.

W obu wypadkach sądy z New Yorku i Kalifornii zajęły stanowisko przeciwko uchylającym się od służby w wojsku.

Departament Sprawiedliwości wyjaśnił, że historycznie rzecz traktując, to Kongres uznał uchylanie się od służby wojskowej ze względu na przekonania religijne, jeśli religia, jaką wyznaje, uważa każdą i wszelkie wojny przeciwne jej zasadom. Do takiej religii należą kwakrowie. Ale są kwakrowie, którzy z ich zasad religijnych nie korzystają i w wojsku służą.

Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawy dwóch poborowych katolików, skazanych na więzienie po 2 lata za odmowę służenia w wojsku ze względów religijnych.

Kwatera Główna Poborów do Wojska podaje, że takich odmawiających służby wojskowej z religijnych powodów jest w całym kraju w chwili obecnej, aż 23,000.

Brandt Uspakaja Warszawę

Warszawa, (UPI) — Kanclerz Brandt na konferencji prasowej, przed opuszczeniem Warszawy, uspokoił Polaków, że podpisany traktat polsko-niemiecki zostanie ratyfikowany przez parlament w Bonn znaczną większością głosów. Traktat został podpisany — mówił Kanclerz — nie pomiędzy politycznymi partiami, lecz pomiędzy odpowiedzialnymi rządami. Mój rząd dołoży wszelkich wysiłków, aby ratyfikacja nastąpiła dużą większością głosów".

Ulice De Gaulle'a

Paryż. — (UPI) — Francuskie miasta: Ai les Bains, Gap i Vitre postanowiły nazwać swe główne ulice imieniem generała De Gaulle'a.

Lewica u Władzy w Pakistanie

Rawalpindi, Pakistan (UPI). — Prawie z pełnych wyników głosowania w Pakistanie wynika, że zwycięskie partie socjalistyczne będą mogły utworzyć rząd koalicyjny, posiadający druzgocącą większość w parlamencie.

W zachodnim Pakistanie zwyciężyła partia ludowa byłego ministra spraw zagranicznych, Zulfikar Ali Bhottona, a w odległym o 1000 mil (obie części Pakistanu przedzielają Indie—przyp. Red.) Wschodnim Pakistanie zwycięstwo odniósł szejk Mujibur Rehman, stojący na czele socjalistycznej ligi.

Wybrane zgromadzenie ma opracować i uchwalić nową konstytucję, na co ma 120 dni. Nowa konstytucja ma przewidywać charakter federacyjny obu części Pakistanu, które by byłyby połączone jedynie wspólną polityką zagraniczną oraz wspólnymi sprawami obrony kraju.

Wyniki pierwszych bezpośrednich wyborów w Pakistanie wykazały, że obecny rząd nie ma żadnego poparcia społeczeństwa, które pragnie władzę przekazać w ręce ludzi nowych.

Obecny rząd wojskowy ma przekazać władzę, jak powiedział prezydent Yahya Khan, w ręce cywilne dopiero po uchwaleniu nowej konstytucji.

Pożar Domu Towarowego

Belgrad, (UPI) — Po 4 godzinach dramatycznej walki, strażacy z Zagrzebia zdołali zlokalizować wielki pożar, — który wybuchł w nocy w dużym domu towarowym w nowym osiedlu "Zaprudze" na prawym brzegu Sawy. Ogień wybuchł na jednym z pięter i błyskawicznie przeniósł się na cały budynek o powierzchni ponad 1200 m. kw. Słup ognia miał ponad 60 stóp wysokości i mimo gęstej mgły oświetlał całą południową część Zagrzebia.

Jak oświadczył dyrektor domu towarowego, straty wyrządzone przez pożar są bardzo duże. Cały obiekt został zniszczony. Spłonęły setki telewizorów, aparatów radiowych, lodówek, tekstylia, dywany, przybory szkolne.

Krucjata w Obronie Dzieci

Washington, (UPI)— Senator Walter F. Mondale, demokrata ze stanu Minnesota, organizuje w skali krajowej "krucjatę w obronie dzieci",— twierdząc, że Amerykanie nie troszczą się należycie o wychowanie dzieci wbrew przeciwnej propagandzie. Miłość do dzieci jest pustym mitem — powiedział sen. Mondale — wobec faktów, że tysiące dzieci głodują, a inne tysiące umierają z braku należytej opieki lekarskiej.

Sen. Mondale przygotował 70-stronicową mowę, jaką wygłosi w Senacie, a w której wezwie każdego Amerykanina, od prez. Nixona wdół, do "zrewidowania swej postawy wobec dzieci póki nie jest za późno". Sen. Mondale twierdzi, że w bogatej Ameryce są takie miejscowości, w których nie ma wcale szkół elementarnych dla dzieci, a miliony dzieci żyją w stanie biedy i niedożywiania.

Sen. Mondale jest przewodniczącym Senackiego Komitetu dla Równych Edukacyjnych Sposobności.

Demonstracje Czarnych w Wietnamie

Sajgon, Phnom Penh. (UPI) — Grupa około 40 czarnych żołnierzy US demonstrowała, maszerując do odległego o 1 milę dowództwa dywizji. Demonstranci wystąpili przeciw, jakoby stosowanej w wojsku, dyskryminacji rasowej, wyższemu w porównaniu z białymi współczynnikowi strat oraz faktowi, że zostali oni przeniesieni z jednostek 4 i 25 dywizji, które zostały wycofane z Wietnamu, do oddziałów, które pozostały nadal na froncie. Dowództwo dywizji postanowiło wprowadzić "gorącą linię", która umożliwiłaby bezpośrednio połączenie niższych jednostek z dowództwem, na wypadek zaistnienia konfliktów na punkcie rasowym.

Około 2,000 cywilów, głównie wietnamskich studentów, wzięło dzisiaj udział w antyamerykańskich demonstracjach na ulicach miasta Qui Nhon, leżącego 250 mil na południowy - wschód od Sajgonu i liczącego 117,000 mieszkańców.

Demonstracje były spowodowane faktem postrzelenia wietnamskiego chłopca przez amerykańskiego żołnierza. Żołnierz US postrzelił chłopca oraz zagroził otwarciem dalszego ognia, gdy grupa wyrostków usiłowała okraść wojskowy samochód ciężarowy.

Prezydent Thieu oświadczył, że alianci rozpatrują sprawę zaproponowania zawieszenia broni, które ciągnęłoby się bez przerwy od świąt Bożego Narodzenia do azjatyckiego Nowego Roku. Komuniści, ze swej strony, zapewnili, że nie będą wszczynać akcji wojennej w ciągu 3-ch dni podczas świąt Bożego Narodzenia i katolickiego Nowego Roku oraz podczas 4-ch dni w czasie azjatyckiego Nowego Roku.

Duża Choinka w Białym Domu

Washington, (UPI)— Do Białego Domu przywieziono choinkę na Boże Narodzenie wysoką na 20 stóp z Merrillan, Wisconsin. Choinka będzie ozdobiona w piątek. Równocześnie Biały Dom podaje, że w tym roku prez. Nixon podaruje pracownikom Białego Domu na "Gwiazdkę" portrety Thomasa Jeffersona.

Wczoraj Zerwano Rozmowy

Możliwość Objęcia Kolei Przez Wojsko w Razie Strajku

Washington (UPI). — Wybuch strajku kolejowego o północy z środy czwartek wydaje się nieunikniony, bo wczoraj wszelkie rokowania między Unią Pracowników Kolejowych a kompaniami kolejowymi zostały zerwane i termin nowych rozmów nie został ustalony przed wybuchem strajku, wyznaczonym na godzinę 12.01 w czwartek.

Strajk może być odwołany jeszcze w ostatniej chwili, gdy Kongres osiągnie z uniami kompromis co do podwyżki płac.

Przywódcy Unii z prezesem C. L. Dennisem na czele oznajmili, że pójdą do więzienia, a nie odwołają strajku ani na rezolucję Kongresu, ani na zakaz Sądu.

Dzisiaj nastąpi wspólna konferencja Komitetu Izbowego i Senatu celem naradzenia się, jakich środków może Kongres użyć celem odroczenia strajku na 45 dni, aby zyskać czas do dalszych negocjacji.

Prez. Nixon ostrzegł wczoraj, że strajk będzie wielką klęską dla ekonomii kraju, że przyczyni się do zamknięcia wielu fabryk ciężkiego przemysłu, spowoduje duże zaburzenia i zastój w załatwianiu przesyłek pocztowych przed świętami Bożego Narodzenia i w razie przedłużania się przyczyni się do braku żywności w wielkich miastach.

Prezes Dennis oświadczył wczoraj, że w czwartek, minutę po północy, strajk wybuchnie bez względu na rezolucję Kongresu. Ale po zeznaniach przed Izbowym Komitetem Handlu Dennis zmienił nieco swe stanowisko i poweidział, że odroczenie strajku na 45 dni jest możliwe, jeśli kolejarze dostaną na święta "tymczasową podwyżkę płacy".

Prezydent Nixon wyczerpał już wszelkie legalne środki, celem uzyskania moratorium strajku.

Wobec tego sekretarz transportacji John A. Volpe powiedział, że jest jeszcze jeden sposób ratowania ekonomii kraju przed skutkami strajku, to jest objęcie kolei przez wojsko, jeśli Dennis i jego Unie nie zastosują się do antystrajkowej akcji Kongresu.

Wczoraj Biały Dom odrzucił sugestię dwóch wpływowych senatorów, a mianowicie Mike Mansfield'a i Jacob Javits'a, aby wezwać obie strony, to znaczy reprezentację kompanii kolejowych i reprezentację Unii Pracowników Kolejowych na "przymusowe rokowania w Białym Domu o nowy kontrakt pracy".

Czechosłowacja Brutalnie Wyrzuca Cudzoziemców

Londyn (DP) — Londyński "The Guardian" doniósł o brutalnym aresztowaniu i wydaleniu z Czechosłowacji w ciągu kilku godzin trojga Holendrów i jednego Brytyjczyka, C. C. Hillsa.

Aresztowano ich na ulicy w Pradze gdy jechali samochodem. Milicja obeszła się brutalnie z żoną jednego z Holendrów, Czeszką, którą zelżono nazywając prostytutką i poturbowano.

Turystów zmuszono do poddania się próbie trzeźwości po czym przez kilka godzin przetrzymano ich w komisariacie. Ostatecznie oficer bezpieki oświadczył zatrzymanym, że mają w ciągu paru godzin opuścić Czechosłowację.

Całe zajście miało charakter wielkiej akcji policyjnej. W pewnym momencie zatrzymany na ulicy samochód z cudzoziemcami otaczało 20 milicjantów przybyłych 3 autami.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Posiedzenia Oddziału 59-go Ligi Morskiej

Na ostatnim posiedzeniu Oddziału, które odbyło się 2go grudnia, oprócz rutynowych spraw uchwalono przekazanie $25.00 na życzenia świąteczne na łamach "Dziennika Związkowego" oraz wybrano nowy zarząd na rok 1971.

W skład nowego zarządu weszli: — Bronisław Rutkowski, prezes; Stefania Nowak, — wiceprezeska; Stanisława Falkowska, sekr. fin.; Franciszka Stachowicz, kasjerka. Wybór delegatki do Kongresu Polonii Amer. na rok 1971, wobec nieobecności obecnej delegatki Kazimiery Piotrowskiej, odłożono do następnego zebrania.

Oddział Ligi Morskiej postanowił urządzić instalację nowego zarządu w środę, 6go stycznia, zaraz po posiedzeniu Oddziału, które rozpoczyna się o godzinie 7:30 wieczorem. Członkowie, członkinie i zaproszeni goście Ligi są bardzo serdecznie proszeni o wzięcie udziału.

Mottl Proponuje Loterię Stanową

Za miesiąc legislatura stanu Ohio będzie miała sposobność uchwalić to, co Francja uchwaliła 450 lat temu. Członkowie stanowej Izby Ustawodawczej będą mieli okazję aprobowania lub odrzucenia stnowej loterii. Senator stanowy Ronald M. Mottl (D-Parma) planuje przedłożenie poprawki do Konstytucji stanu Ohio, którąby ulegalizowała loterię w całym stanie. Cały dochód byłby przeznaczony na potrzeby edukacyjne szkolnictwa stanowego, jak również szkół prywatnych. Mottl przypuszcza, że loteria może przynieść dochód w granicach 25-ciu milionów dolarów rocznie.

"Musimy znaleźć sposób, aby ulżyć lokalnym podatnikom" — mówił Mottl. "Nie twierdzę — że to jest jedyne wyjście. Musimy szukać innych dróg. Loteria, chociaż tylko częściowo, ulży podatnikom, którzy płacą wysokie podatki od nieruchomości".

Mottl wskazał na trzy inne stany, New Hampshire, New York i New Jersey, które już mają loterie stanowe. New York — mówi Mottl — "zbiera około 30 milionów dolarów rocznie z loterii".

Mottl proponuje rezolucję, którąby wprowadziła poprawkę do konstytucji stanowej. Rezolucja ta musiałaby być zatwierdzona przez obie Izby Stanowe większością głosów a następnie, w listopadzie, poddana ogólnemu głosowaniu. Proponuje on również powołanie do życia komisji loteryjnej, składającej się z 2 członków Izby Reprezentantów, 2 członków Senatu i dwóch innych obywateli mianowanych przez gubernatora. Celem tej komisji byłoby przestudiowanie działalności loterii w innych stanach i zaproponowanie sposobu organizacji loterii w Ohio.

"Wydaje mi się, że powinniśmy skierować przynajmniej część pieniędzy nielegalnego hazardu na potrzeby szkolnictwa". "Wiem, że będziemy mieli dużą opozycję, ale powinniśmy dać sposobność mieszkańcom stanu Ohio — aby oni sami zadecydowali o tym".

Posiedzenie Wydziału KPA

Kwartalne posiedzenie Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, połączone z łamaniem się opłatkiem i przekąską, odbędzie się w piątek 11-go grudnia o godzinie 8-ej wieczorem w domu Stowarzyszenia Polek przy Broadway. Wszyscy delegaci proszeni są o wzięcie udziału w zebraniu. Ryszard Jabłoński — prezes; Józef Ptak — sekr.

Instant Poncho!

by Alice Brooks

Your wardrobe needs the fashion punch of this poncho!

INSTANT PONCHO—crochet of knitting worsted with big, No. 8 hook. Solid triangles are accented by border intrigue, pompon fringe. Pattern 7281: one size fits all.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW **1971 Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns 50c

Posiedzenia Grup Gminy 6 ZNP

W niedzielę, 13 grudnia, następujące Grupy Gminy 6-ej ZNP — będą miały swoje posiedzenia: — Grupa 17 ZNP — Józef T. Molski, prezes; Wacław Kiedrowski, sekr. fin.

Grupa 261 ZNP — Kazimierz Tarnowski, prezes; Feliks Kusiak — sekr. fin.

Grupa 746 ZNP — Józef P. Bartkiewicz, prezes; Stanisław Gąsior — sekr. fin.

Grupa 1487 ZNP — Kazimiera Piotrowska, prezeska; Tadeusz Bartczak, sekr. fin.

Kwartalne Posiedzenie KPA - Ohio

Przypominamy o kwartalnym posiedzeniu Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Ohio, które odbędzie się w piątek, 11 grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Stow. Polek przy Broadway.

Bezpośrednio po zebraniu odbędzie się część towarzyska — "Opłatek". W zebraniu wezmą udział, oprócz licznej miejscowej reprezentacji, delegaci pozamiejscowi.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

W TRZY DNI po wypowiedzeniu wojny Cesarstwu Japonii prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt podpisał deklaracje wojenne przeciwko Niemcom i Włochom.

"Dużo Uznania — Mało Poparcia"

(Ethnohistorical Research Center)

"Na brak uznania ze strony Polaków indywidualnie w związku z naszą produkcją książek w języku angielskim, poświęconych polskości, narzekać obydwoje z żoną nie możemy", mówi nam Dr. Arthur P. Coleman, znany polonista. "Gdy jednak spojrzymy na stosy wydanych przez nas książek, których Polacy nie kupują ani dla siebie, ani dla rozpowszechniania po bibliotekach kolegialnych i miejskich, wtedy nachodzi nas moment przykrego zastanowienia".

W roku 1972 pp. Coleman obchodzić będą 50-lecia swego pożycia małżeńskiego, z którego lwia część poświęcona była sprawom szerzenia znajomości "polskości" wśród Anglosasów. Umiłowanie polskości przez tę niezwykłą parę przyjaciół Polski i Polaków (a więc i Polonii) zapuściło korzenie tak głęboko, że gdy nawet z polskich źródeł nie mogli otrzymać pomocy w wydawaniu swych "polskich książek", stworzyli własną wydawniczą firmę, aby cel sobie wytknięty osiągnąć.

Niemasz stanu w Ameryce, gdzie znajdują się polskie ośrodki, aby Colemanów nie znano. Przed kilkoma laty Colemanowie przebywali w Arizonie. Wydział Kongresu Polonii z sidzibą w Phoenix postanowił okazać praktycznie wdzięczność pp. Colemanom i co kilka miesięcy nabywa ich książki i darowuje je bibliotekom miejskim i uniwersytetom w Arizonie, gdzie są witane z wielką radością, nawet podwójną: naukową i etniczną.

Gdy więc teraz, tak z powodu braku poparcia finansowego, jak i drożyzny druku, zamierzają wycofać się ze swej wydawniczej, a tak dla polskości pożytecznej pracy, należy z nadchodzącą Gwiazdką obudzić pokup na ich książki angielskie we wszystkich polskich ośrodkach i pójść za przykładem Polonii w Arizonie — kupować i rozdawać ich książki bibliotekom miejskim i uniwersyteckim. Także nabywać je na rodzinne podarki świąteczne. Spis tych książek i ceny, wraz z adresem podajemy poniżej:

Niżej wymienione książki są do nabycia w wyd. Cherry Hill 202 Highland Avenue, Cheshire, Conn. 066410.

TRAVEL NOTES, by Stefan Nesterowicz, a translation, annotated, by M. M. Coleman, of Notatki z podróży, Toledo, Ohio, 1909. 1970. Paper. Ilus. Map. 147 pp. $5.00. Impressions of Arkansas, Louisiana, and Texas especially of the Polish communities there, by an observant and widely traveled journalist.

FAIR ROSALIND: The American Career of Helena Modjeska. 878 pages of text, 89 of chronology, covering the thirty years of Modjeska's American career. 25 illustrations, notes, index, hard cover, printed. By Marion Moore Coleman. $20.00 postpaid. 1969.

AMERICAN IMPRESSIONS by Kalikst Wolski, translated by M. M. Coleman. The United States in 1852-660, including accounts of two famous Utopian experiments: Red Bank, N.J., and La Reunion, Texas. 1968. Paper. Illus. 216 pp. $5.00.

LETTERS TO EMILIA: Record of a Friendship. Seven Letters of Helena Modjeska. Edited and Annotated by Marion Moore Coleman. Translated by Michael Kwapiszewski. Printed. Paper, Illus. 39 pp. $2.00 postpaid. 1967.

MAZEPPA: POLISH AND AMERICAN: A translation of Juliusz Slowacki's MAZEPPA, together with a survey of Mazeppa on the American Stage. By M. M. Coleman. Printed. Paper. Illus. 85 pp. $3.00 postpaid. 1966.

A WORLD REMEMBERED: Folk Tales of Poland. 120 tales, retold by those who heard from friends and relatives who remembered them from Poland. Compiled and edited by M. M. Coleman. Cover design by Krystyna Gzowska Celichowska. Printed. Paper. 300 pp. $5.00 postpaid. 1965.

AMERICAN DEBUT: Source Material on Modjeska's First Appearance on the American Stage. Printed. Paper. Illus. 40 pp. $1.00 postpaid. 1965.

WANDERERS TWAIN: An Exploratory Memoir on Helena Modjeska and Henryk Sienkiewicz in the United States. By A. P. and M. M. Coleman. Printed. Hard Cover. Illus. Index. 112 pp. $5.00 postpaid. 1964.

Ready January 1, 1971: Roman Dyboski, SEVEN YEARS IN RUSSIA AND SIBERIA, 1914-21. Ill. Notes, Tables, Biographic Introduction. 177 pages. $5.000.

U. S. Zadowolone z Rozmów z ZSRR

Helsinki. (UPI) — Oficjalny komunikat mówi, że US są zadowolone z postępów rozmów z Rosją na temat ograniczenia zbrojeń atomowych. Po 11 roboczych spotkaniach delegacji, w trzeciej rundzie rozmów, odbywających się obecnie w Helsinkach, delegaci US stwierdzają, że przebiegają one zgodnie z planem.

Jednakże porozumienia nie należy się spodziewać prędzej niż za rok.

For Half Sizes

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

Braid dashes down one side of this streamlined skimmer—it conceals the secret of a zipper that enables you to step in and out effortlessly.

Printed Pattern 4648: **NEW** Half sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yds. 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery accessory tips. $1.00.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

czenie i znajomość prawa w dziedzinie, w której pracuje. Dzięki temu sądownictwo angielskie góruje nad amerykańskim.

* * *

Przykład Anglii jest silnym argumentem za mianowaniem sędziów. Byłoby jednak błędem sądzić, że to samo podniesie poziom sądownictwa w Ameryce. W Angli sędziowie "wychowują się" od młodości. To decyduje o ich wyższości nad naszymi sędziami, a nie to, są z nominacji. W dodatku, są oni mianowani przez czynnik nadrzędny—monarchę, co uniezależnia ich całkowicie od partii politycznych. U nas nie ma czynnika nadrzędnego. Prezydent mianuje sędziów federalnych z pośród adwokatów zasłużonych dla jego partii. Nie inaczej postępował by gubernator stanu.

* * *

Po przykrych doświadczeniach jakie przyniosła reforma sądownictwa wprowadzona w 1964 r., która nie poprawiła, lecz pogorszyła sytuację, a równocześnie zwiększyła wydatki o kilkanaście milionów dolarów rocznie, wolę sędziów z wyboru niż kandydujących w oparciu o własny rekord. Rywalizacja zmusza partie do wysuwania zdolnych kandydatów i pozbawiania kandydatury sędziów, którzy splamili się niegodnym postępowaniem lub wykazali nieudolność. Sędziów kandydujących ponownie w oparciu o własny rekord, praktycznie nie można usunąć. To, że nie znamy kandydatów na sędziów nie jest przekonywującym argumentem. Nie znamy również kandydatów na inne stanowiska powiatowe i stanowe. Idąc po tej linii rozumowania należało by znieść wybory.

* * *

Wiemy jakimi przesłankami kierują się partie przy wyborze kandydatów na sędziów, a o samych kandydatach dowiadujemy się wiele podczas kampanii. Nie wiemy jednak jakimi względami będzie kierowała się komisja nominacyjna, złożona w połowie z adwokatów w których interesie leży posiadanie "łagodnych" sędziów. Nie możemy również pomijać niebezpieczeństwa, że nowy system może zamknąć drogę polonijnym prawnikom do stanu sędziowskiego, nawet, gdyby mieli lepsze kwalifikacje od innych.

* * *

Dr Borysiewicz powołuje się na polską palestrę, która dbała o swoją godność i przestrzegała zasad etyki zawodowej. Nie można tego powiedzieć o adwokaturze amerykańskiej nastawionej (poza wyjątkami) na sukces mierzony "wszechmocnym dolarem". Tej zasadniczej różnicy nie można lekceważyć przy wyznaczaniu adwokaturze roli w wyborze sędziów.

* * *

Znamiennym zjawiskiem jest również fakt, że te same czynniki, które kilka lat temu nawoływały do głosowania za reformą sądownictwa, mówią obecnie, że nie spełniła ona pokładanych nadziei i potrzebna jest nowa reforma. Jaką mamy pewność, że ci co błędnie ocenili poprzednią reformę nie mylą się obecnie? Dlatego wolę polegać na własnej analizie reformy i wyciągniętych z niej wnioskach. Doszedłem do przekonania, że możemy wpaść z deszczu pod rynnę. Zgodnie z tym przeświadczeniem postanowiłem głosować "nie" na propozycję 2B. Nie tylko zresztą na propozycję 2B, ale także na całą konstytucję, która oprócz słusznych postanowień zawiera wiele niebezpiecznych, ale o tym przy najbliższej okazji.

Ostatni z Komendy Straży Granicznej w Polsce

Warszawa. (DP) — W Warszawie zmarł płk. Julian Janowski, przedwojenny zastępca komendanta Straży Granicznej. Gdy we wrześniu 1939 roku komendant Straży Granicznej gen. Czuma objął dowództwo obrony Warszawy, płk. Janowski pełnił służbę jako jego zastępca. Oficerowie dawnej Komendy Straży Granicznej wykonali wypad na Niemców i wszyscy pod wodzą płk. Chmury i kpt. Chodkowskiego zginęli. Przed paru laty pochowaliśmy w Londynie oficera tej Komendy, nieodżałowanego ppłk. Adama Lubińskiego. Teraz odszedł już ostatni z nich.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

55——— (Ciąg dalszy)

—Źle zrobiłem, wziąwszy kozaków z sobą, rzekł do pułkownika Liskiego; te draby są wyśmienitemi psami łowczymi. . . .

—Tylko nie umieją przynosić zdobyccy, przerwał pułkownik.

—Mój drogi, twój żart może jest i słusznym, rzekł Swinin; lecz ponieważ jestem odpowiedzialnym przed Państwem za wszystkie bogactwa powstańców, słusznie też bdam, by nic nie zginęło; daj przeto jak najsurowszy rozkaz, by każdy spełnił swoją powinność. I powiedz mi, mój drogi, co ty zabrałeś?

—Pudełko perfum, excellencyo.

—Fe! rzekł Swinin, nie lubię pachnideł. Idź pan natychmiast.

—Nie potrzeba było rozkazu generała do podniecania kozaków w rabunku; pod przewodnicttwem Krapułowa i swego kapitana, łamali wszystkie meble, rozdzierali fotele, kanapy i materace, dziurawili ściany i posadzki, rozbijali beczki, by znaleźć to złoto, którego napróżno szukali.

Wyjąwszy srebrnego krzyżyka, starej czarki i pięć czy sześć kołder, nic nie znaleźli; ani jednej broni, ani jednej monety.

Swinin tupał nogami ze złości.

—Rozbójniku! co-żeś zrobił z twojem srebrem? krzyczał, brutalnie wstrząsając Kirpowskim.

—Żadnego srebra nie miałem, odpowiedział starzec.

—Podły, psie, kłamco, ukryłeś je, lecz powiesz mi gdzie.

I ścisnąwszy go za gardło, bił kułakami po twarzy.

—Nie miałem srebra.

—Jeżeli nie powiesz mi gdzie ono jest, każę spalić twój dwór i skonfiskuję twój majątek.

—Nie miałem srebra.

—Każę powiesić całą twoją rodzinę, uparty starcze, bałwanie. Słuchajcie, wy wszyscy, mówił, zwracając się od służby, powiedzcie mi gdzie ten stary nędznik ukrył swoje skarby i broń, a wszystkich was wolno wypuszczę.

Służba nic nie wiedziała.

—Pilardow, osmagaj mi tych hultajów by sobie łatwiej przypomnieli, ryknął chciwy Swinin; dam za to sto rubli twoim kozakom.

Żołdactwo nie kazało sobie tego powtrzać; nahajki świstały w powietrzu, znacząc krwawe ślady na ramionach, plecach i twarzach ofiar.

Jednakże i to okrucieństwo do żadnego rezultatu nie doprowadziło, a chociaż Swinin miał białą kartę (to znaczy, iż wszystko co zechce może czynić), zaczął się obawiać czy nie idzie za daleko.

—Trzeba-by nam znaleźć choćby najmniejszy ślad spisku, rzekł do pułkownika wąchającego flakoniki, jeden za drugim.

—Mógłbyś pan kazać włożyć do jakiej skrzyni z parę karabinów, a potem ją w obecności wieśniaków kazać otworzyć, poradził pułkownik.*

—Doskonała myśl, mój drogi, każę natychmiast tak zrobić. Gdzież jest ten bałwan Krapułow?

Krapułów był niedaleko; wierząc słowom Liskiego że malowidło Cezara jest warte dwieście rubli, wlazł na krzesło by je dostać.

Zjedmując, spostrzegł że w grubych ramach urządzona jest skrytka, z której wydostał jedwabną amarantową materyę oblamowaną złotem.

Krzyknął radośnie, na co Marta okrzykiem przerażenia odpowiedziała.

Nad głowami kozaków i Polaków, Krapułow rozwinął sztandar polski, ze świętym Obrazem, z białym orłem, pogonią i Michałem Archaniołem.

Nie potrzebował już Swinin innych dowodów.

—Buntowniku! grzmiącym krzyknął głosem, czy i teraz zaprzesz się zbrodni?

I uderzył starca tak silnie w głowę, że krew trysnęła z pomiędzy siwych włosów.

Potem, obaliwszy go na ziemię, kopał nogami.

Grzegorz i Michał z zajadłością szarpali się w więzach, chcąc biedz ojcu na pomoc.

—Nie morduj mego ojca, wykrzyknęła Marta, to ja sama, własnemi memi rękami wyhaftowałam ten sztandar, i ja go tam schowałam; nikt o nim nie wiedział.

—Kapitanie Pilardow, każ przymić ten sztandar do piki kozackiej, postawimy go na placu w Atradzie i w około niego rozstrzelamy połowę tych buntowników dla przykładu, a resztę poszlemy do Warszawy, aby ich tam powieszono.

Potem dodał:

—Naładować wozy zdobyczą, a dwór i zabudowania podpalić.

W mgieniu oka krwawe rozkazy podłego sędziego zostały spełnione, i ruszył pochód żałobny, złożony z dwudziestu dwóch więźniów, mężczyzn i kobiet, okrwawionych, prowadzonych na miejsce stracenia, pomiędzy dwoma szeregami kozaków.

Trzy wozy naładowane odzieżą, meblami, fturami i baryłkami wódki, postępowały, konwojowane przez kozaków.

Na czele kolumny, Krapułow, pieszo, niósł rozwinięty sztandar, pod którym więźniowie mieli umierać.

W chwili gdy Włodzimierz, idący pierwszy za Krapułowem, przestąpił próg dworu, podniósł spuszczoną głowę, i z wzrokiem utkwionym w święty wizerunek, zaśpiewał De profundis.

Jego dzieci i służba odpowiadały chórem.

—Jak już mówiłem do kapitana, zauważył Liski, jest to wielką szkodą że panna Kirpowska nie jest śpiewaczką w teatrze. Uważaj pan tylko, co za śliczny ma głos.

—Niech djabli wezmą śpiewaków i psalmy! odpowiedział generał brutalnym głosem; byłoby lepszem dla nas, gdyby byli powiedzieli gdzie mają ukryte swoje skarby, zamiast nas ogłuszać swoim żałobnym krzykiem, co pan myślisz o tem, kapitanie Pilardow?

—Myślę, jaśnie wielmożny panie, że piękny Świętojański ogień, będzie widzianym na dwadzieścia wiorst w około.

—Powinnibyśmy byli spalić starego w jego dworze, rzekł generał, z pewnym rodzajem żalu, i obrócił się na siodle aby nasycić oczy widokiem pożaru. Lecz czemuż dym z prawej strony jest większym aniżeli z lewej?

—Po prawej, są stodoły, jaśnie wielm. panie.

*Moskale w 1863 i 1864 r., przy rewizyach odbywanych u obywateli ziemskich, podrzucali proch lub naboje, a potem, rozumie się, wiedząc gdzie je ukryli, łatwo znaleźli. Wtedy obywatela z całą rodziną wywozili na Sybir, a majątek konfiskowali.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Święta Nie Są Przeszkodą w Akcji Werbunkowej Do ZNP

Polisa Ubezpieczeniowa Jest Trwałym Upominkiem Gwiazdkowym — Mówi Dyr. Radosz

Okręgi 12 i 13 ZNP przodują w zapisywaniu nowych członków, oświadczył dyr. ZNP Tadeusz Radosz, przewodniczący Komitetu Werbunkowego dystryktu dyrektorskiego "A", do którego wchodzą obydwa okręgi w Illinois.

"W chwili obecnej jesteśmy na drugim miejscu, mówił dyr. Radosz, ale znając nasze członkinie i członków, wierzę że nie spoczną aż osiągną czołowe miejsce".

Dyr. Radosz wyraził wdzięczność swego Komitetu dla wszystkich członkiń i członków, którzy w ostatnich miesiącach zapisali nowych członków, apelując o wyzyskanie pozostałych tygodni 1970 r. do wzmożenia wysiłków werbunkowych, by "osiągnąć" pierwsze miejsce w Związku".

"Święta Bożego Narodzenia są blisko, ale to nie powinno nam przeszkadzać w akcji werbunkowej. Wręcz przeciwnie, powinno być zachętą i pomocą, ponieważ najpiękniejszym prezentem gwiazdkowym jest napewno polisa ubezpieczeniowa ZNP. Jest to upominek, który posiada trwałą wartość, dlatego najlepiej wyraża nasze uczucia wobec obdarzonej osoby. Nie pozwólcie się zbyć słowami 'proszę przyjść po świętach.' Przypomnijcie kandydatom do ZNP, że ich dzieci chcą mieć przyjemne święta każdego roku, bez względu na to czy ojciec jest z nimi, czy nie. Zapewnijcie im dostatnie święta nawet gdyby zabrakło ojca".

Dyr. Radosz przypomniał, że obecnie jest odpowiednia pora do zaproponowania rodzicom i dziadkom "Advance Premium Insurance Plan" dla dzieci, przynoszący ogromne oszczędności, bo koło $650.00 na polisie na $2,000.00.

W skład Komitetu Werbunkowego dystr. dyrektorskiego "A", oprócz dyr. Radosza wchodzą dyrektorki: Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska, dyr. dr Edward Różański, komisarz Okr. 12 Tomasz Paczyński, komisarka Okr. 12 Helena Orawiec, komisarz Okr. 13 Czesław Mikołajczyk i komisarka Okr. 13 Zofia Buczkowska.

ODBYWAJĄCY służbę wojskową w Wietnamie Edward P. Gavin, Jr. z Manchester, Mass., otrzymał wraz z kilkoma kolegami niezwykły list od swojej dziewczyny, Eileen McCarthy, oraz jej 50 koleżanek (wszystkie zdobywające obecnie kwalifikacje pielęgniarek). List ma 136 stóp i 8 cali długości. Nie ulega wątpliwości, że chłopakom literatury przez pewien okres czasu nie zabraknie.

Polish Arts Club Organizuje Konkurs Literacki

Polish Arts Club (Polski Klub Artystyczny) po raz 25 organizuje konkurs literacki dla uczniów szkoły średniej i studentów polskiego pochodzenia. Uczestnicy konkursu muszą ponadto zamieszkiwać w metropolii chicagoskiej.

W konkursie można wziąć udział, pisząc w języku polskim lub angielskim. Zgłaszać na konkurs można eseje, opowiadania i tłumaczenia. Wybitne prace otrzymają nagrody pieniężne od $25 do $100. Szczegółów dotyczących konkursu i jego regulaminu można dowiedzieć się w lokalnych szkołach średnich i kolegiach. Można również napisać do p. Lucyny Migały na adres 300 N. State Street, Chicago, która drogą listowną udzieli wymaganych informacji.

Po raz pierwszy w tym roku zostanie wręczona nagroda ufundowana ku pamięci zmarłego Tadeusza Ślesińskiego, najbardziej obiecującemu pod względem literackim studentowi. Szkoły średnie, które wezmą liczny udział w konkursie otrzymają nagrody pieniężne na zakup książek do biblioteki szkolnej. Również otrzymają specjalne nagrody pieniężne te szkoły średnie, których uczniowie osiągną szczególnie dobre wyniki w konkursie.

Zespół Polski "Lira" — w Koncercie Kolend — w Bismarck Hotelu

14 grudnia, pomiędzy 12 w południe a 1 po południu, coraz popularniejszy zespół młodocianych śpiewaczek "Lira" wystąpi w głównym hallu hotelu Bismarck, na narożniku ulic Randolph i LaSalle w repertuarze świątecznych kolęd.

Występ ten odbędzie się w ramach świątecznego programu, wprowadzonego w ub. r. przez hotel p.t. "Christmas around the world," w którym biorą udział liczne grupy etniczne, śpiewając każdego dnia inne — swoje tradycyjne — kolędy.

W hallu wystawione są również drzewka świąteczne przybrane według narodowych tradycji i jedna wspólna choinka, udekorowana przez różne grupy.

Występy będą odbywały się każdego dnia między 12 a 1 po południu w dniach od 11 do 23 grudnia.

Polonię zachęcamy do odwiedzenia hotelu 14 grudnia, okazując naszym młodym śpiewaczkom zainteresowanie i pełne poparcie dla ich artystycznych ambicji.

Arlene Golonka w "Mayberry RFD"

"Mayberry RFD", półgodzinny program telewizyjny, nadawany każdego poniedziałku na kanale 2 (CBS TV), o godzinie 8-ej wieczorem, należy zaliczyć do tak zw. programów rodzinnych, nadających się dla najmłodszego jak i najstarszego pokolenia. Dla nas, Polaków, program jest specjalnie interesujący, gdyż w jednej z ról głównych, Millie, występuje młoda Polka z Chicago, Arlene Golonka, Chicagowianka, która uczęszczała do szkoły w naszym sąsiedztwie, Wicker Park School.

Jak to zwykle bywa, młoda, zgrabna i utalentowana aktorka jest bardziej popularna na obcym terenie niż w rodzinnym mieście; jak informuje nas była nauczycielka p. Golonki, Irena Freez, w Nowym Yorku, założono klub wielbicieli Arlene Golonki — p.n.: "Arlene Golonka Fan Club", pod adresem— One Bogardus Place New York, N.Y. 10040. Prezeską klubu jest —Gladys Hart.

Arlene Golonka, w przeciwieństwie do wielu innych aktorów, nie zmieniła nazwiska, czuje się Polką — i podkreśla wszędzie swe pochodzenie. Może tym właśnie tłumaczy się ustawiczne pomijanie jej nazwiska w czasopismach i TV Gide, reklamujących program "Mayberry RFD". Od czasu do czasu wymienia się ją obok innych, biorących udział w programie, najczęściej jednak pomija.

W tej sprawie warto by było napisać parę słów do Warner Bros. (wytwórni produkującej ów program) 4000 W. Olive Ave. Burnbank, Califor-nia, by "uświadomiła" odpowiednie osoby, iż umieszczając nazwiska wszystkich aktorów, należy także umieścić nazwisko A. Golonki, która występuje w jednej z czołowych ról. Na adres wytwórni można także posyłać życzenia świąteczne dla naszej miłej, utalentowanej rodaczki.

Kolumnista Bob Wiedrich Mówcą Przyjęcia

Znany kolumnista "Chicago Tribune" — Bob Wiedrich ("Tower Ticker") będzie głównym mówcą w programie przyjęcia "Women's Board Dinner Szpitala Nazaretanek.

Przyjęcie odbędzie się w dn. 10 grudnia o godz. 12:30 po południu, jak podaje administratorka szpitala Siostra Louise, CSFN, "Women's Board" Szpitala Nazaretanek, 1120 N. Leavitt, skupia liczne grono pań, które w swojej pracy społecznej interesują się specjalnie potrzebami Szpitala Nazaretanek oraz programem rozbudowy tego szpitala na wielkie centrum lecznicze, które będzie obsługiwało w coraz szerszym zakresie opieki lekarsko - szpitalnej ponad 700,000 mieszkańców położonej dokoła Szpitala Nazaretanek dzielnicy. Administratorka szpitala podkreśliła, że Siostry Nazaretanki i kierownictwo szpitala wysoce cenią działalność i współpracę "Women's Board".

NOWE OBUWIE DLA MĘŻCZYZN i CHŁOPCÓW
Najwyższej jakości — "Czechoslovakia Made" — po cenach hurtownych.
Otwarte: Wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela.
1819 W. MONTROSE AVE.
(Naprz. stacji kolejki Ravenswood)

Zebranie Zarządu i Dyrekcji Z.K.M.

Posiedzenie zarządu i dyrekcji Zw. Klubów Małopolskich odbędzie się dnia 11-go grudnia, w piątek, o godz. 8 wieczorem, w sali własnej ZKM, pnr. 1401 W. Superior.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane na tym posiedzeniu, obecność wszystkich jest obowiązkowa. — Franciszek Barnaś, prezes; Anna S. Nikiel, sekretarka gen. ZKM.

Zebranie Korp. Pań Placówki 141 SWAP

W niedzielę, 13-go grudnia, będzie posiedzenie Korpusu Placówki 141 SWAP, — wybory urzędniczek i przyjęcie Gwiazdkowe, w dolnej sali Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul.

Preezska Kol. Maria Stachoń apeluje o zapisanie choć jednej nowej członkini do końca roku, abyśmy mogły na Instalacji przyjąć przyrzeczenia od nowych członkiń.

Sekretarka Finansowa Kol. Katarzyna Nega, apeluje do członkiń o opłacenie swego podatku za rok 1970. Według uchwały Walnego Zjazdu SWAP., podatek od członkiń za rok 1971 był podwyższony do $3.00.

Sekretarka Kol. Helena M. Stermińska podaje, że mamy jeszcze czekoladę na rozsprzedaż, aby zasilić kasę Koleżanek, prosimy zamówić przed czasem lub na posiedzeniu.

Wiceprezeska Kol. Stasia Pulo, prosi Koleżanki o zakupienie małego podarunku wartości $1.00, — będziemy miały tzw. **"Christmas Grab Bag"** podana będzie także przekąska po posiedzeniu.

Nasza Wiceprezeska Kol. Alice Janeczko, Przewodnicząca Komitetu Chorych objeżdża naszych chorych, aby zawieść im uchwalone upominki świąteczne.

Pamiętajmy o naszych chorych, o Inwalidach w okresie świątecznym.

Maria Stachoń, prezeska; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Gwiazdka Szkółki Przy Gminie 143 Odbędzie Się 19-go Grudnia

Szkółka języka polskiego przy Gminie 143 ZNP będzie obchodzić Gwiazdkę czyli "Xmas Party" w sobotę, dnia 19 grudnia, w Cornell Square Parku.

Komitet zabaw przy Gminie 143 ZNP, na czele z Komisarką Okręgu, 12, p. Helena Orawiec, wiceprezeską Gminy 143 ZNP dokłada wszelkich starań, by Gwiazdka była bardzo interesująca nie tylko dla samej dziatwy ale i dla Gości, którzy są spodziewani. Komitet Zabaw przewiduje, iż poza dziatwą uczęszczającą do szkółki ugoszczeni zostaną lodami i przysmakami również i rodzice i Goście.

Zarząd Szkółki i Komitet serdecznie zapraszają na tę Gwiazdkę rodziców dziatwy. Urzędników z Zarządu Centralnego ZNP z Prezesem ZNP mec. Alojzym A. Mazewskim na czele, oraz urzędników z Gmin sąsiedzkich jak— 39, 123 i 139, — aby raczyli, jeśli im czas pozwoli, zawitać do Szkółki na Gwiazdkę i dodać swoją obecnością bodzca dla wykonawców popisów i być razem z dziatwą od 10 rano do 12-ej w południe. Dziatwa będzie uradowana obecnością tak zaszczytnych Gosci, którzy oklaskami nagrodzą ich starania i występy.

Obecnie szkoła posiada trzy klasy, — nauczycielką w 1-ej klasie jest p. Maria Józefiak, nauczycielką 2ej i 3ej klasy jest p. Aniela Bartoszek, które z dużym nakładem pracy starają się by dziatwa jak najlepiej nauczyła się czytać, pisać i rozmawiać po polsku.

Szkółka planuje w przyszłym roku uruchomić 4-ą klasę. Szkółka jest pod bacznym okiem i troskliwą opieką mec. Stanisława E. Basińskiego, który był założycielem i inicjatorem tej szkółki, istniejącej już przeszło 3 lata.

Zarząd szkółki przy Gminie 143 ZNP jeszcze raz zaprasza na Gwiazdkę jaka urządzona zostanie dla dzieci ze szkółki w sobotę, 19 grudnia, od 10ej rano do 12ej w południe, w Cornell Square Parku, przy 51-ej ulicy i S. Wood ul. Dodajmy zachęty do dalszej pracy tak dzieciom ze szkółki jak i zacnym nauczycielkom i zarządcy szkółki, mec. S. E. Basińskiemu, w ich staraniach o dobre wychowanie młodzieży związkowej.—Mec. S. E. Basiński,— przew. komitetu szkółki i zarządca szkółki Gminy 143 ZNP.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP, zawiadamia swoich członków, że przedroczne posiedzenie i wybory urzędników, odbędą się w piątek, 11-go grudnia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godz. 7.30 wieczorem.

* * *

Tow. Sokół, Nr. 1-szy, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP, przypomina swoim członkom, że przedroczne posiedzenie i wybór nowej administracji, odbędzie się w niedzielę dn. 13 grudnia, w sali parafialnej St. Stephen's Parish Hall, pnr. 1852 W. 22nd Place, o godz. 2-ej popołudniu.

* * *

Tow. Bol. Chrobrego, Gr. 1971 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w przedrocznym posiedzeniu, połączone wyborami nowych urzędników oraz instalacją, jakie się odbędą w niedzielę, 13-go grudnia, w sali Lipskch, pnr. 2059 W. 19-ta ul., o godz. 2-ej popołudniu.

* * *

Tow. Marii Konopnickiej, Gr. 2423 ZNP podaje do wiadomości wszystkim członkiniom, że przedroczne posiedzenie oraz wybór nowych urzędniczek odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 grudnia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godz. 7.30 wieczore.m

* * *

Podziękowanie

Zarząd Gm. 87 ZNP, wspólnie z Komitetami Zabaw i Sportu, pragnie złożyć podziękowanie grupom, delegatom i delegatkom, oraz paniom, które wykonały świetną pracę podczas naszej zabawy przyjacielsiej, jaka się odbyła 29-go listopada oraz gościom i delegatom i delegatkom, którzy złożyli fanty na naszą zabawę.

Za Zarząd Gm. 87 Z.N.P.
Michał Latka — prezes;
Stanisław Oleksy — Sekr. Gminy

Pogrzeby

Dnia 2-go grudnia, pożegnał się z tym światem znany Związkowiec śp. Andrzej Paczkowski, członek Tow. Sokół Polski, Nr. 1-szy, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP. Pogrzeb odbył się w sobotę, 5-go grudnia z zakładu pogrzebowego Malec, pnr. 834 N. Ashlnad Ave. do kościoła św. Jadwigi, zaś stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

* * *

Dnia 4-go grudnia pożegnał się z tym światem długoletni osadnik dzielnicy Annowa i znany Związkowiec śp. Alex Kulczycki, członek Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 7 grudnia, do kościoła św. Edwarda, zaś stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

PodziękowanieGrupom

Jako Sekretarz Gm. 87 ZNP, składam podziękowanie grupom przy Gmine 87 ZNP, za przychylenie siępmojej prośby odnośnie życzeń świątecznych do Dziennika Związkowego, którą to sprawę już należycie załatwiłem.

Stanisław Oleksy — Sekr. Gm. 87 Z.N.P.

Roczne—Wyborcze Zebranie Grupy 893 ZNP

Ze względu na to, że 4-ty piątek grudnia tego roku przypada na Dzień Bożego Narodzenia, zebranie wyborcze Grupy 893 ZNP odbędzie się w czwaretk, 17 grudnia, o godz. 8 wieczorem, w dużej sali budynku Stow. Polskich Kombatantów, pnr. 2914 W. North Avenue.

Zgodnie z Konstytucją ZNP każdy członek Grupy winien skorzystać z przysługujących mu przywilejów i wziąć udział w tym ważnym rocznym zebraniu. Zebranie to będzie przeglądem naszych rocznych osiągnięć oraz dokona wyboru nowych urzędników Grupy 983 ZNP na rok 1971.

W związku z tym prosimy usilnie wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie. — Za Zarząd Grupy 893 ZNP: Józef F. Foszcz, prezes; Michał J. Bojczuk, sekr. fin.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 9 Grudnia

Tow. Ratunkowe Siedliska - Bogusz odbędzie swe posiedzenie wyborcze i instalacyjne **dziś,** w środę, dnia 9 grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń pnr. 1001 N. Wolcott. Po posiedzeniu będzie przyjęcie instalacyjne.

Urosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie, gdyż są ważne sprawy do omówienia oraz wybór nowego zarządu na rok 1971-szy.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna S. Nikiel, sekr.

Tow. Żychlińskiego "Gdynia" Grupa 2404 ZNP zawiadamia, że miesięczne zebranie Grupy połączone z wyborami i instalacją nowego zarządu odbędzie się w środę, 9 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w sali parafii św. Władysława przy Long i Henderson. Będzie krótki program — oraz bufet. Prosimy członków i sympatyków o liczny udział. — P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Klub Żukowice Stare zawiadamia członków, — że posiedzenie przedrocznе Klubu odbędzie się w środę, 9 grudnia, w sali p. Moskala pnr 831 N. Ashland Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Są b. ważne sprawy do załatwienia m. inn. wybór urzędników na 1971 rok, a także wybór sali na posiedzenia Klubu. Kilku członków takich spraw nie załatwi. Mamy także wiadomość i z naszej wioski i są sprawy klubowe do omówienia. — Za zarząd: Stanisław Kocoł, prezes; Florence Daniel, sekr. prot.

Czwartek, 10 Grudnia

Tow. Rzemieślników Polskich, Grupa 127 ZNP — odbędzie swe przedroczne i wyborcze posiedzenie w czwartek, 10 grudnia o godzinie 7 wieczorem, w sali skarbnika ZNP Ed Moskala, pnr 5639 N. Milwaukee Ave. Zarząd Tow. usilnie prosi wszystkich członków i członkinie o liczny udział, gdyż są do załatwienia b. ważne sprawy t.j. wybory zarządu Towarzystwa na rok 1971. Jest nadto wiele innych ważnych spraw. — Za zarząd — Stanisław Woźniak, prezes; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

Piątek, 11 Grudnia

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Gr. 2185 Oddział 101 LWP, odbędzie swe przedroczne posiedzenie w piątek, 11 grudnia w sali p. E. Moskala pnr. 831 N. Ashland Ave., o godz. 7:30 wieczorem. — Członkowei proszeni są o przybycie, gdyż jest to posiedzenie wyborcze.

Tow. rok, rocznie urządza również instalację połączoną z zabawą i kolacją, — prosimy członków o zapamiętanie daty instalacji, — 9 stycznia. Klub prosi o zapisywanie nowych członków.

Maria Klinger, prezeska, Josephine Przywara, sekr. prot.

Tow. Kadetów Białego Orła Gr. 1377 Z.N.P., odbędzie swe przedroczne posiedzenie w piątek, dnia 11 grudnia, — w sali Dubarek, 3859 W. 47-ma ulica, o godz. 8-ej wieczorem punktualnie. — Będą przeprowadzone wybory nowej administracji na 1971 rok. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Józef Okrzesik, prezes; Michał Sobczyk, sekr. prot.

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 Z.N.P., zaprasza członków na wyborcze posiedzenie Tow., które odbędzie się w piątek, dnia 11-go grudnia, w lokalu pnr. 2258 N. Mango ul., — o godzinie 7:30 wieczorem. Upraszamy wszystkich członków o liczne przybycie.

Jan Gurek, prezes; Stan. Wodka, sekr. prot.

Klub Augustowsko - Suwalski odbędzie swe wyborcze posiedzenie w piątek, 11 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ul.

Prezes prosi o liczne przybycie wszystkich członków i członkinie. Są ważne sprawy.

Antoni Karwowski, prezes; — Hattie Kaddaz, wiceprezeska; — Bronisława Uniewska, sekr.

Niedziela, 13 Grudnia

Tow. św. Michała Archanioła Nr. 2 Grupa 629 Z.N.P., zawiadamia swoich członków i członkinie, że nasze roczne i wyborcze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 13 grudnia, o godzinie 2 po południu w sali posiedzeń pnr. 1618 West 17-ta ulica.

Administracja prosi o liczne przybycie.

Maria Zator, sekr.

Klub Pinczowian Męski na północnej stronie miasta odbędzie swe posiedzenie w tę niedzielę, 13 grudnia, o godz. 2-ej po południu, w sali Pol. Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. Mamy b. ważne sprawy do załatwienia jak również i wybory nowych urzędników i uprasza się przeto członków o liczne przybycie.

Piotr Szaleniec, prezes; Miecz. Podraza, sekretarz.

Tow. "Sztandar Zwycięstwa", Grupa 1126 Z.N.P., odbędzie swoje zebranie wyborcze w niedzielę, dnia 13 grudnia, o godz. 2-ej po południu, w sali Wydziału Kongresu P.A., 1838 W. Division St.

Sekretarz finansowy będzie przyjmował wpłaty ubezpieczeniowe już od godz. 1-ej po południu.

Zarząd.

W Rocznicę Bitwy o Gazalę

W dniu 15 grudnia 1941 r., Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich stoczyła z niemiecko-włoskimi dywizjami zwycięską bitwę o Gazelę. Rozbite dywizje nieprzyjacielskie wycofały się aż za Benghazi.

W dwudziestą dziewiątą rocznicę tej bitwy myśli rozsianych po całym świecie b. żołnierzy SBSK — biegną ku piaskom pustyni libijskiej, nad brzegi Śródziemnego Morza, ku cmentarzowi obrońców Tobruku — gdzie pozostali ich Koledzy.

W niedzielę, 13 grudnia, w kościele św. Brunona, 4751 S. Harding ave., o godz. 9.45 rano, odprawiona zostanie Msza św. żałobna za spokój dusz poległych żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

O udział w nabożeństwie, które odprawi ks. kan. Jan Malinowski, b. kapelan SBSK, a obecny kapelan Koła Karpatczyków w Chicago, — proszeni są wszyscy b. żołnierze SBSK i 3 DSK z rodzinami, oraz wszyscy przyjaciele Karpatczyków. Za Zarząd Koła Karpatczyków — K. Marjanowski, prezes; Marian Blahaczek, sekretarz.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu .....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Z WIZYTĄ DO POLSKI?

Na Pokładzie Ts/S STEFAN BATORY cieszyć się można i korzystać z atmosfery rodzinnego kraju!
ODJAZDY ZIMĄ DO SOUTHAMPTON I GDYNI z QUEBEC
6 grudnia 1970, z NOWEGO JORKU—4 stycznia i 22 marca, 1971
Ts/S STEFAN BATORY jest chlubą i dumą Polskiej Floty Pasażerskiej. Pełna stabilizacja i klimatyzacja, wyśmienita kuchnia, bary, dansingi, koncerty, filmy, gry i zabawy zapewniają wypoczynek w luksusowych warunkach, dając podróżującemu odprężenie w atmosferze tradycyjnej polskiej gościnności.
Jest to najekonomiczniejsza droga sprowadzania krewnych z Polski. Szczegółowych informacji udziela i rezerwacji dokonuje każde biuro podróży lub:
POLISH OCEAN LINES
General Agents w U.S.A. **GDYNIA AMERICA LINE, INC.** 115 Broadway, New York, N.Y. 10006
General Agents w Kanadzie **PICKFORD & BLACK LTD.** 159 Bay Street, Toronto, Ontario
The Ts/S STEFAN BATORY is registered in Poland.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Paradoksalna Sytuacja

Jednym z najbardziej katastrofalnych ciężarów nakładanych na gospodarkę kraju jest demoralizujący system zasiłków społecznych (welfare rolls). Cena tego programu stale wzrasta nie tylko w podatkowych dolarach, ale również w wykoszlawionych egzystencjach ludzkich. Fundusze federalne, stanowe i lokalne, pilnie potrzebne na szkolnictwo, budownictwo mieszkaniowe, policję i inne ważne zadania społeczne są pochłaniane, jak w beczce bez dna, przez program, który w rezultacie raczej degraduje niż wspiera i pomaga.

Wniesiony przez prez. Nixona w sierpniu 1969 roku projekt reformy dotychczasowego systemu zdawał się być rozsądnym i konstruktywnym planem, zmierzającym do zagwarantowania czterosobowej rodzinie minimum rocznego dochodu przez rząd federalny. Plan ten był niewątpliwie dobrym startem do usunięcia rażącej różnicy pomiędzy 12 milionami, żyjącymi z zasiłku i prawie taką samą ilością biednych, żyjących wraz z rodziną z małego zarobku. Ażeby uzmysłowić sobie straszny rozrost tego programu, warto przypomnieć, że w samym tylko roku ubiegłym, ilość pobierających zasiłki w Ameryce wzrosła prawie o 20 procent, podnosząc wydatki na ten cel do 12.8 bilionów dolarów.

Nieomal od samego momentu wniesienia do Kongresu, projekt Nixona był powszechnie przyjęty w Izbie Niższej jako postępowa i słuszna reforma w tej ważnej dziedzinie. Wprawdzie krytykowano Nixona, że nie uwzględnia dostatecznie specjalnych stosunków w wielkich metropoliach, gdzie ciężary są największe, a lokalne wysiłki najbardziej intensywne, ale Izba Reprezentantów, a w szczególności konserwatywny Komitet Budżetowy kongresmana Wilbur Mills'a uznała iż jest on mimo pewnych wad, słuszną drogą do wytworzenia uczciwego systemu opieki społecznej.

Z jednej strony bowiem, projekt gwarantował rodzinie złożonej z 4 osób minimum dochodu rocznego w wysokości 1,600 dolarów, a z drugiej strony zezwalał tej rodzinie zachować znaczną część dochodu z pracy do wysokości 3,920 dolarów. Jednakowoż projekt ten był przede wszystkim pomyślany jako doping do przenoszenia się z list zasiłkowych na listy płacy, ponieważ każdy zdolny do pracy, który odmawiał proponowanego mu zatrudnienia lub nie chciał się zgodzić się na przeszkolenie zawodowe podlegał karze w formie potrącenia 300 dolarów z gwarantowanego dochodu rocznego.

Projekt natrafił jednak, czego się najmniej spodziewano, na znaczne trudności w Senacie, gdzie bardziej liberalne projekty ustawodawcze mają z reguły lepsze szanse aprobaty niż w Izbie.

W rezultacie nowy plan reformy społecznej Nixona wyszedł z Finansowego Komitetu Senatu z tylu poprawkami i takimi zmianami, że same jego główne zasady i cele wydają się być w nich zupełnie zagubione.

Zakrawa na zupełną ironię, że w tym samym czasie, kiedy konserwatywne elementy w Izbie ten liberalny projekt akceptują, to zdecydowanie liberalny Senat nie waha się go ubić, jako za mało liberalny.

Paradoksy politycznych antagonizmów, emocji i logiki zdają się nie mieć granic. Szkoda tylko, że upadek tego sensownego projektu może opóźnić, niewiadomo na jak długo promyk nadziei dla podopiecznych na welfare rolls i przedłużyć demoralizującą wylegarnię zależności i desperacji, jaką jest obecny system zasiłków społecznych.

Pamiętniki Chruszczowa

Ich autentyczność jest z kilku stron kwestionowana, ale także i potwierdzana. Do tych, którzy uważają pamiętniki za autentyczne, należą m. in. moskiewscy korespondenci "N. Y. Times'a" i washingtońskiego dziennika "Post," oraz znany brytyjski sowietolog Crankshaw. Wszyscy oni uważają też, że Chruszczow został zmuszony do zaprzeczenia swego autorstwa.

Przyjmując, że pamiętniki są autentyczne, wypada zwrócić uwagę na kilka interesujących, a dotąd nieznanych szczegółów. I tak np. o zawarciu traktatu Ribbentrop-Mołotow dowiedział się Chruszczow od Stalina po całodniowym polowaniu z członkami sowieckiej hierarchii. Podczas gdy zwierzynę obrabiano w kuchni w podmoskiewskiej rezydencji Stalina, ten oświadczył, że podpisał traktat nieagresji i przyjaźni z Niemcami i że jest z niego bardzo zadowolony. Stalin dodał: "Jest to gra i zobaczymy kto kogo oszuka. Hitler myśli, że mnie przechytrzy, lecz w rzeczywistości tym, który mu spłata figla, będę ja." Chruszczow dodaje: "Stalin miał nadzieję, że wojna z Anglią i Francją wyczerpie Niemcy i udaremni plan Hitlera uderzenia następnie na Wschód."

Choć pakt uważany jest za najbardziej cyniczny układ w historii, to jednak — stwierdza Chruszczow — większość członków partii uznała go za "taktycznie mądry." Zresztą nie wolno było dyskutować nad traktatem na zebraniach partyjnych, choć dla wielu komunistów było bardzo ciężko akceptować ideę połączenia sił z Niemcami.

Wojna z Finlandią w zimie 1939/40 kosztowała Sowiety około 1 milion zabitych i rannych i była dla Stalina "moralną klęską," choć Finlandia zgodziła się cofnąć granicę o 7 mil na północ.

W najcięższych dniach wojny, opowiada Chruszczow, gdy z Kremla widać było zbliżający się do Moskwy front, Stalin "był sparaliżowany lękiem przed Hitlerem, jak królik na widok boa — dusiciela. Gdy generałowie sowieccy dostawali się do niewoli, Stalin piętnował ich jako zdrajców, a ich rodziny wypędzał na Syberię. W tym okresie nie chciał on podpisać żadnego urzędowego dokumentu, obawiając się, że stanie się w historii synomimem klęski. Wolał wówczas, by odpowiedzialność była "zbiorowa."

INNI PISZĄ:

Dar Czy Zadośćuczynienie?

CZAS (KANADA) — Rotterdam, duże miasto holenderskie otrzymało niezwykły dar w postaci potężnego gmachu o formie sześciennej, jaki stanął w śródmieściu. Prezent ten pochodzi od obywateli Niemiec Zachodnich.

Właściwie nie jest to prezent, ale zadośćuczynienie za grzech, jakiego dopuścili Niemcy w 1940 roku, kiedy niepotrzebnie zbombardowali i spalili Rotterdam. Ogarnięci szałem niszczenia lotnicy hitlerowcy okładali bombami otwarte czyli nie bronione miasto. Holenderzy nie chcą Niemcom wypominać tego, dlatego gmach nie uważają za zadośćuczynienie po popełnionym grzechu, ale prezent, który przyczyni się do wzmocnienia więzów przyjaźni między narodem niemieckim i holenderskim.

Inicjatywa budowy wyszła dwa lata temu od grupy "Znak grzechu" (Suehnezeichen) jaka powstała w ramach Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego. Ogłoszona została zbiórka i ku zdumieniu organizatorów ze wszystkich zakątków Niemieckiej Republiki Federalnej popłynęły pokaźne datki. Widać z tego, że poczucie winy za zbrodnie hitlerowskie jest duże wśród Niemców oraz że dobrobyt jest stosunkowo duży w Niemczech Zachodnich. Sukces zbiórki zachęcił członków "Znaku grzechu" do pobudowania gmachów w innych państwach europejskich, gdzie hitlerowcy dali się ludziom mocno we znaki, jak również w Izraelu.

Gmach nosi nazwę "Dr. Willem Adolf Viser Hooft Center" od nazwiska sławnego Holendra, który był prezesem Światowej Rady Kościołów od jej założenia w 1948 roku do 1967. Jak wiadomo, położył on niemałe usługi w rozwoju ekumenizmu między wyznaniami. Twórcy gmachu doszli do przekonania, że skoro udało się doprowadzić do zgody i współpracy zaciekle zwalczające się kościoły podobną kooperację można wytworzyć również między wrogo dotychczas nastawionymi do siebie narodami. Nikt inny nie nadaje się tak bardzo na symbol tej akcji, jak dr. Hooft. Gmach posiada biblioteki, sale teatralne, gimnastyczne, konferencyjne, restaurację, pracownie itd. Będzie więc ośrodkiem, gdzie spotykać się mogą ludzie o różnych zainteresowaniach i poglądach, co jest niezbędne do wytworzenia się współpracy w zbiorowisku ludzkim.

To i Owo

W zatokach Kraju Przymorskiego geolodzy sowieccy rozpoczęli poszukiwania bogactw naturalnych na dnie morza. W ubiegłym roku poszukiwania tego typu były prowadzone wzdłuż wybrzeży od miejscowości Tetiuche, do południowej części rejonu chasańskiego. Na dnie zostały odkryte pokłady złota.

Naukowcy przewidują, że znajduje się tam również cyna.

NASZ KALEJDOSKOP

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Czy Człowiek Może Stać Się Nieśmiertelny? — O Dr. Bedford i 10 Amerykanach, Zamrożonych Po Śmierci w Phoenix, Arizona. — W XXI Wieku Człowiek Będzie Żył Ponad Sto Lat. — A Ile Później?

3 lata sensacją było zamrożenie po śmierci prof. Bedforda, który zmarł na leukemię. Zgodnie z wolą zmarłego ciało jego ma zostać odmrożone z chwilą gdy medycyna znajdzie radykalny lek na tę śmiertelną chorobę. W ślad za Bedfordem poszło 10-ciu dalszych Amerykanów, których ciała znajdują się w szklanych urnach „w przechowalni", w Phoenix, Arizona. Ciekawe informacje, podające szczegóły tej sprawy, zostały przedrukowane w prasie polskiej z jugosłowiańskiego czasopisma popularno naukowego „NIN" w Belgradzie.

* * *

Wygląda na to, że prócz bogów i czterdziestu mężów — członków Akademii Francuskiej — nie ma już więcej na świecie prawdziwych nieśmiertelnych. W możliwości reinkarnacji lub w życie pozagrobowe wierzą dziś tylko nieliczni spirytyści i scientyści. Dla reszty świata życie ma swoje naturalne i nieuniknione zakończenie — śmierć.

A jednak fakt ten nigdy nie przeszkadzał ludziom marzyć o nieśmiertelności. I nie tylko marzyć. W roku 1492, kiedy Kolumb odkrył Amerykę, papieżowi Inocentemu VIII przetoczono krew pobraną od trzech młodzieńców. Jeśli nie sam papież, to jego dwór wierzył, że ten zabieg zapewni Inocentemu nieśmiertelność, a w najgorszym przypadku przywróci mu młodość. Papież jednak umarł. Rzecz zrozumiała, wówczas nic nie wiedziano o grupach krwi.

Dziś medycyna wie daleko więcej niż za pontyfikatu Inocentego VIII. Gerontolodzy — nawet najbardziej sceptyczni wśród nich — twierdzą, że do końca przyszłego stulecia życie człowieka zostanie przedłużone o lat trzydzieści, natomiast gerontolodzy optymiści liczbę tę uwielokrotniają. Więcej, Artur Clark, autor znanych i cenionych powieści z gatunku science fiction, a także jeden z najsławniejszych popularyzatorów nauki, przewiduje, iż za lat dwieście człowiek stanie się nieśmiertelny.

Wygląda to niewiarygodnie, ale...

W 1962 roku profesor Ettinger zdefiniował śmierć jako nieuleczalną chorobę. Jednak historia medycyny świadczy, iż każda nieuleczalna choroba z biegiem czasu staje się uleczalna. Pamiętając o tym prof. Ettinger uważa, że obowiązkiem nauki już teraz — chociaż nie dysponuje ona jeszcze ani potrzebnymi wiadomościami, ani nie ma technicznych możliwości — jest badanie wszystkich dróg, które mogą doprowadzić do nieśmiertelności.

Realną drogą, wg. Ettingera, może okazać się zamrażanie. Zamrozić — to znaczy nie dopuścić do rozkładu żywego organizmu, którego żywotne funkcje ustały. Nie są więc potrzebne cmentarze, ale sypialnie, w których trupy (czy aby trupy?) byłyby chronione przed biochemicznmi reakcjami, powodującymi rozkład ciała. Z postępem medycyny i innych nauk zamrożone... teraz chyba trupy, byłyby przwracane życiu.

„Kaprys" dla Bedforda

Fantazja, ale przed trzema laty, w pierwszych dniach stycznia, w mieście Phoenix, stan Arizona, zmarł na leukemię, profesor psychologii Bedford. Zgodnie z życzeniem zmarłego jego ciało zostało zamrożone i czeka lepszych czasów. W medycynie, ma się rozumieć.

Wariat? Opętany? Niezupełnie. Prof. Bedford wiedział o prowadzonych od 1946 roku, doświadczeniach w tej dziedzinie. A wyniki doświadczeń były interesujące.

Tak więc przywracano do życia zamrożone organizmy jednokomórkowe, a drugi nawet okres zamrożenia nie odbijał się ujemnie na ich żywotnych funkcjach. Drowi S. Jacobowi udało się ożywić spermatozoidy człowieka, które uprzednio były zamrożone do temperatury bliskiej zeru absolutnemu, do —237 Celsjusza. W USA natychmiast powstały „banki spermatozoidów", w których przechowuje się spermę mężczyzn stale narażonych na rychłą śmierć — aby chociaż po śmierci doczekali się potomków.

Już po kriogenizacji (zamrożenie) dra Bedforda przeprowadzone zostały dalsze doświadczenia. Japończyk, profesor Huda, izolował mózg żywego kota i utrzymywał go przy życiu przez wprowadzanie świeżej krwi. Następnie mózg został ochłodzony do +15° Celsjusza i w tym momencie krew zamieniono specjalnym roztworem. Potem mózg zamrożono do —20° Celsjusza. Po przeszło sześciu miesiącach mózg podgrzano do +10° Celsjusza, roztwór zamieniono na krew żywego kota i podgrzewano dalej do +27° C. Wówczas działalność mózgu zbadano przy pomocy encefalografu. Zdjęcie było podobne do tego, które zostało wykonane przed zamrożeniem. Mózg żył!

Krwiobiologowie z Seattle w stanie Washington zamrozili myszy do —18° C. Zamrażanie trwało 4 dni, a odmrażanie tylko 6 minut. Myszy ożyły.

„11-stu śpiących" w Phoenix, Arizona

Nic więc dziwnego, że gdy wyniki tych doświadczeń stały się ogólnie znane, za przykładem dra Bedforda poszło dalszych dziesięciu Amerykanów. Cała jedenastka śpi w Phoenixie snem... ale jakim? Zimowym czy też wiecznym? Kto wie... W każdym razie „zamrażani" mieli jakąś nadzieję, że po latach, może po setkach lub tysiącach lat zostaną obudzeni. Gdyby zadysponowali zwykły pogrzeb w ziemi lub spalenie w krematorium, nadziei nie byłoby żadnych.

Świadomie więc poddali się kriogenizacji, chociaż nie jest to zabieg przyjemny. Gdy zostanie skonstatowana śmierć kliniczna, trupa... może jednak lepiej: pacjenta — obłożonego lodem — wkłada się do specjalnego aparatu symulującego pracę serca i płuc. W ten sposób zapobiega się zmianom w mózgu, które są nieodwracalne. Następnie pacjentowi wstrzymuje się heparynę, która zapobiega krzepnięciu krwi.

Gdy temperatura spadnie do +10° C., z pacjenta wypompowuje się krew, a wpompowuje specjalny roztwór, zapobiegający tworzeniu się kryształów. Po tym zabiegu pacjent jest przygotowany do zamrożenia do —79° C. Następuje to w kriotorium, pomieszczeniu wypełnionym specjalnym lodem. Po uzyskaniu tej temperatury pacjenta wkłada się do naczynia przypominającego grubą rurę, wypełnionego ciekłym azotem. Temperatura spada do —196° Celsjusza. Pacjent został zakonserwowany.

Sprawa polega więc na tym, by krionizować pacjenta po skonstantowaniu śmierci klinicznej, kiedy nie ma nadziei na przywrócenie go do życia, a jest pewność, że po krótkim czasie pacjent umrze ostatecznie. Ale przecież u sowieckiego fizyka, profesora Landaua, cztery razy konstatowano śmierć kliniczną, po każdej znów przywracano uczonego do życia, więcej — do zdrowia.

Okazuje się więc, że śmierć — używając modnego określenia — jako taka, jest bardziej tajemniczym zjawiskiem, bardziej zagadkowym stanem ludzkiego organizmu, niż uważano przez wieki. Przez to samo nie musi ona oznaczać definitywnego końca.

W każdym razie już jedenaście osób wybrało przedwczesną śmierć, by mieć nadzieję na życie po śmierci.

Nowe Nastawienie Społeczeństwa Do Turystów Rosyjskich

Napływające szeroką falą informacje o fermencie wśród inteligencji sowieckiej i o działalności demokratycznej opozycji w ZSRR — zmieniły radykalnie nastawienie Polaków do Rosjan. Zamiast dawnego ironicznego, często pogardliwego i zawsze niechętnego stosunku do turystów rosyjskich w Polsce obecnie spotykają się oni na każdym kroku z przejawami sympatii i życzliwego zainteresowania.

Turyści sowieccy nie błąkają się już, jak dawniej samotnie i bezradnie wśród prywatnych "pawilonów" Warszawy. Od razu znajdują opiekę i pomoc Polaków.

Kontakty te są niemal zawsze okazją do wymiany poglądów, szczerych rozmów i gorących nieraz dyskusji, które niedawno jeszcze były nie do pomyślenia.

Zamachowiec z Manili

W kołach cyganerii boliwijskiej w La Paz, miał opinię „zwariowanego malarza", który lubił ekstrawaganckie stroje i prowadził ekscentryczny tryb życia. Jego dawni przyjaciele nazywali go „samotnym wilkiem", który układał poezje, podczas malowania obrazu. Nie był nigdy notowany w aktach boliwijskiej policji. Filipińska policja utrzymuje, że pochodzi z La Paz, ale wszyscy jego poprzedni znajomi zgodnie potwierdzają, że urodził się i mieszkał przez długi okres czasu w małym boliwijskim górniczym miasteczku Potosi.

W licznych podróżach do międzynarodowych stolic sztuki, przyjechał przed siedmiu laty do Nowego Yorku, gdzie urządził wystawę własnych obrazów. Luis Ruoco właściciel nowojorskiej galerii sztuki, gdzie wystawa się odbyła odniósł wrażenie, że młody boliwijski malarz był pod wielkim wpływem Salvadora Dali, którego niezwykle cenił i uwielbiał za to, że potrafił być mistrzem autoreklamy". Odniosłem wrażenie, przypomniał Ruocco, że ten równie jak Dali ekscentryczny malarz, gotów był uczynić coś zadziwiającego, co ściągnęłoby na niego uwagę całego świata i zapewniło międzynarodową popularność. Całe jego postępowanie cechował wielki spryt i przebiegłość".

W ubiegły piątek, ekscentryczny boliwijczyk dokonał takiego czynu, rzucając się na Papieża Pawła VI na lotnisku w Manili ze sztyletem w ręku. „Nazywam się Benjamin Mendoza y Amor, nie mam żadnej religii ani żadnych politycznych zapatrywań. Chrześcijaństwo pomaga w utrzymywaniu przesądów a religia oznacza przesąd". Godząc w Papieża, jako symbol religii, chciałem wymierzyć cios w jakiekolwiek przesądy i zabobony. Nie miałem pomocników i działałem wyłącznie na własną rękę". W tych kilku zdaniach do protokółu filipińskiej policji Mendoza namalował swój autoportret człowieka na pograniczu fanatyzmu i obłędu. Autorytet równie fantastyczny, jak wszystkie jego obrazy, które są w dalszym ciągu w posiadaniu Luis Ruocco w Nowym Yorku. Te obrazy są przepełnione symbolizmem, w których jest obłędna nienawić do religijnych metafor i znaków. Jest tam i bomba atomowa unosząca się nad ofiarnym kielichem kościelnym, jest biblia nabita gwoździami, jest szatan z komputerem zamiast genitalii, jest sylwetka człowieka zakochanego w swym sobie i w uścisku z własnym cieniem.

Podobnie fantastyczne w tematyce były obrazy, które Mendoza wystawiał przed paru laty w małej chicagoskiej galerii sztuki i gdzie znalazł nabywcę na jeden ze swoich obrazów, przedstawiających futurystyczną dojną krowę. Znając klucz do malarskiego szyfru Mendozy, możnaby zaryzykować przypuszczenie, że chodziło mu o symboliczną alegorię zabobonnej społeczności chrześcijańskiej i autorytatywnej i zachłannej władzy Watykanu.

Ruocco, który miał najdłuższy i najbliższy kontakt z Mendozą, w czasie jego pobytu w Ameryce i poznał jego słabości sądzi, że Mendoza dopuścił się zamachu na Papieża głównie dla pozyskania światowego rozgłosu. Jeżeli Mendoza naprawdę chciał zabić papieża, to napewno mógł to zrobić strzelając z broni palnej. Zawsze miałem wrażenie, że Mendoza jest pomylony. To co zrobił, oczywiście potwierdza moją ocenę".

Podobną charakterystykę Mendozy dał również inny właściciel argentyńskiej galerii sztuki "The Witcomb Art Galleries", Lires Guiraldes, który znał Mendozę od blisko ośmiu lat. „Zawsze wydawał mi się nie zupełnie normalny ze sposobu w jaki mówił i w jaki zachowywał się", przypomina Guiraldes. „Robił na mnie wrażenie człowieka żyjącego w odrębnym świecie swoich własnych złudzeń. W katalogu obrazów na jego wystawie w mojej galerii znajduje się pisana przez niego autobiografia, niezwykle chaotyczna, w której jest jedno znamienne zdanie, w którym daje on skrót swojej życiowej filozofii. „Lepiej chyba jest żyć z wielką iluzją, aniżeli przestać istnieć bez iluzji".

Ale Mendoza miał również inne cechy charakteru, które mogłyby wskazywać na rozdwojenie osobowości. Jean Charlot, malarz z Honolulu, gdzie Mendoza wystawiał swoje obrazy w 1966 roku przypomina, że obrazy Mendozy miały w sobie łagodność i jakgdyby wizjonerską fantazję. Iny lokalny krytyk artystyczny Web Anderson mówi o Mendozie, jako o artyście wybitnej indywidualności, ciepłym i serdecznym, z dużą sympatją dla zwierząt i małych dzieci.

Trzy ostatnie lata, przed zamachem, Mendoza spędził w kolonii artystów w Manili, gdzie udało mu się znaleść protektorów swego talentu wśród znaczniejszych właścicieli galerii sztuki.

Powszechnie znana była jego zdolność do malowania lewą lub prawą ręką. Spod pędzla lewej ręki wychodziły proste, realistyczne obrazy o nieskomplikowanej tematyce. Pędzel prawej ręki stwarzał groteskowe i dziwaczne kompozycje z symbolami, zaczerpniętymi z malarstwa Salvadora Dali. Za rozdwojeniem jaźni, szło rozdwojenie techniki i symboliki malarskiej.

W tanim pensjonacie manilskim, gdzie Mendoza ostatnio mieszkał — już po jego aresztowaniu jeden z jego przyjaciół znalazł kolorową fotografię Papieża Pawła VI, która wisiała na ściaine od kilku tygodni. Fotografia była podarta na strzępy.

* * *

Od gestu bezsilnej wściekłości i nienawiści do błysku ostrego sztyletu w ręku zamachowca na lotnisku był tylko jeden krok.

A.L.

"Pierwsze Papiery Nie Są Konieczne"

Amerykański Urząd Emigracji i Naturalizacji podał do wiadomości, że nie ma obecnie **żadnych** terminów do wypełniania formularzy t.zw. deklaracji zamiaru przyjęcia obywatelstwa (declaration of intention), nazywanej popularnie „pierwsze papiery" naturalizacyjne.

Pierwsze papiery nie są dłużej konieczne do naturalizacji, ale jeżeli ktoś, kto przyjechał do Ameryki jako stały rezydent (permanent resident) potrzebuje tych papierów, ze względu na wymagania pracodawcy, może zwrócić się o odpowiedni formularz Form N-300 "Application to file Declaration of Intention") do miejscowego Urzędu Emigracji i Naturalizacji. W Chicago urząd mieści się w Budynku Federalnym, 219 So. Dearborn Str.

Formularz zawiera dokładną instrukcję co do wypełnienia. Po przyjęciu podania, Urząd Emigracji i Naturalizacji zawiadamia petenta, gdzie i kiedy ma się zjawić celem podpisania właściwej Deklaracji i uiścić należną opłatę administracyjną w wysokości $5.00.

WIÓRA SPOD PIÓRA

KŁOPOTLIWY ŁUP

Kłopotliwy łup zdobył 57-letni Franiczek W., z Warszawy, weteran złodziejskiego fachu. Z zaparkowanego samochodu skradł on mianowicie kartony z . . . ślubnymi welonami. Towar okazał się niechodliwy. Pasarzy na jego widok śmiali się do łez. Niefortunny włamywacz udał się z welonami na bazar. Tu spotkał się oko w oko z właścicielem welonów, który rozpoczął poszukiwać złodzieja na własną rękę. Spowity w białe muśliny Franciszek W. rzucił się do ucieczki. Został jednak ujęty, a całość ślubnych rekwizytów, lekko sfatygowanych, odzyskano.

* * *

"JĘK DIABŁA"

70-letnią Mariannę K. z Świętochłowic — pisze "Goniec Górnośląski" — niepokoił przez kilka nocy z rzędu diabeł. Aby uwolnić się od tej zmory kobiecina zaprosiła do mieszkania Cyganke, która zgodziła się za cenę 1000 zł diabła złapać i uwięzić. Już po kilku minutach Cyganka rzeczywiście wręczyła staruszce małe plastikowe pudełko, w którym jęczał zamknięty diabeł. Dopiero wnuk pani Marianny — nie bojący się nieczystej siły młodzieniec — otwarł pudełeczko i znalazł w nim żywego chrabąszcza.

* * *

LISTONOSZ WINIEN

Dlaczego chcecie emigrować — pyta Gomułka Żyda. — Co wam się w Polsce nie podoba? Ustrój?

— Nie, ustrój bardzo mi się podoba.

— Więc co? Może nasza komunistyczna ideologia?

— Ależ skąd! Ideologia bardzo mi się podoba.

— To może nasza milicja i służba bezpieczeństwa?

— I to nie. Oni są w porządku.

— No więc czem chcecie wyjechać?

— To przez listonosza.

— Listonosza?

— Tak, bo jak on puka do drzwi, to ja nie wiem czy to na pewno listonosz.

Districts 12 And 13 Leads In PNA New Enrollments

Districts 12 and 13 remain among the leaders in the nation in number of applications submitted during the 90th anniversary membership drive, announced PNA Director Thaddeus Radosz, Chairman of Circuit A, which constitutes both districts.

"We are presently in second place", said Mr. Radosz, "but knowing our members, they will not be satisfied until they attain the top position".

Mr. Radosz expressed his gratitude of his committee to all the members who submitted applications in the past months.

He urged all members to expend every effort in the few remaining days of 1970, "so that we can be Number One."

"We know the Christmas season is almost upon us", continued Mr. Radosz, "but that should not deter anyone from talking PNA insurance".

"The most ideal gift for Christmas, a gift that is long-lasting, a gift that expresses love, a gift that never depreciates, is a PNA life insurance certificate.

"Don't let your prospects stall you," warned Mr. Radosz, "with that 'see me after Christmas' bit. Remind them that their children will want nice Chrstmases every year, whether or not their father is there or not. Now is the time to make sure they can have them."

Mr. Radosz suggested that now would be a good time to approach parents and grandparents on the Advance Premium Insurance plan for a chld. A tremendous savngs can be realized, for example on a $2,000.00 20-year endowment plan.

By using thhe Advance Premium Method of Payment a savings of almost $6650.00 can be realized.

Other members of Circuit A committee are PNA Directors Dr. Edward C. Rozanski, Melanie Winiecki, and Florence Wiatrowski. Also Commissioners Thomas Paczynski and Helen Orawiec of District 12, and Commissioners Chester Mikolajczyk and Sophie Buczkowski of District 13.

Permits For Snowmobiling Required By Forest Preserve

Beginning December 15, the Forest Preserve District will require all snow-mobile owners to secure an annual permit before operating the machine in any of the 11 areas especially set aside on District property for this popular winter sport George W. Dunne, President, announced recently.

"The Board of Commissioners decided upon this new regulation for the protection of all citizens operating these machines. Snowmobiles will not be allowed in areas of the Forest Preserve outside of the designated ones," said Dunne.

A charge of $5.00 will be assessed each snowmobile owner for the permit. To make application for the permit, owners must appear in person at the District's General Headquarters, or any one of the Division Headquarters listed below, or the District's Picnic Permit Office. Name, address, age, phone, Illinois drivers license number, make of snowmobile, and its identification or serial number must be given on the application. No snowmobiles will be permitted with a rated horsepower above 30. 4 inches of snow must be on the ground before snowmobiles can be operated.

The Division Headquarters, where permits can be secured, are located at 87th and Western Avenue, 081 North River Road, Mount Prospect, 8800 West Belmont Avenue, 6633 Harts Road, Niles, 3500 South Rohlwing Road, Palatine, Willow Springs Road and 99th Street, Palos, 7300 West 143rd Street, Orland Park, 17th and Salt Creek, North Riverside, and one mile east of Thornton on Thornton-Lansing Rd.

A map showing the locations of the snowmobile areas and a list of the new regulations will be available December 15th at the above offices.

The Picnic Office is located in the County Building, Room 929, 118 North Clark Street, Chicago.

For additional information snowmobile owners may write or call the District's General Headquarters, 5366 N. Harlem Avenue, River Forest, Illinois, 60305. COlumbus 1-8400 (city) or FOrest 9-9420 (suburban).

Physical Conditioning Classes For Women At Park District

In response to numerous requests, the Chicago Park District has scheduled Physical Conditioning Classes for Business Women at locations and times convenient for working women in the loop and near north areas, announced Grace Thuis, Supervisor of Women's Physical Activities. Registration is now open and the classes are free.

Under the direction of Physical Instructor Erna Wachtel, former Olympics coach, classes will be held at Lake Shore Park, East Chicago Avenue and Lake Shore Drive, Tuesdays and Wednesdays from 6:00 to 7:00 p.m. Those wishing to enroll in this program may apply in person or telephone SU 7-7494.

At Eckhart Park. 1330 W. Chicago Avenue, Physical Instructor Anita Dolesh will conduct classes in conditioning volleyball, and swimming on Tuesdays and Thursdays from 5:30 to 7:00 p.m. The telephone number at Eckhart Park is HA 1-66932.

In addition, the Chicago Park District offers free classes in Physical Conditioning at parks throughout the city. For further information on the dates, times and location nearest your home, call your local park.

Plastic In Autos

New York (UPI)—Use of plastic components in automobiles, such as head and taillight housings and bumper enclosures, is expected to double in the next five years. And, in the mid-1980's, says Goodyear Aerospace, commercial plastics producer, "plastitcs may become more important than steel in cars".

St. Rita's High School Praised

St. Rita High School has transformed itself in the past 10 years into a "first-rate college preparatory high school, second to none on the South Side of Chicago", according to the evaluating committee of the North Central Association. The accrediting agency praised especially the school's efforts to improve learning methods and goals and apply them individually to each student's ability.

When Skiing Dress Warm, Not In Fashion

You will have a wonderful time the first time you try skiing if you don't expect too much of yourself.

Don't worry about the latests in ski fashion. Dress warmly. Be certain you have a heavy pair of socks and good warm mittens.

You will probably want to rent equipment, so plan to spend time learing how the binding works. Insist that the shop adjust the binding individually for you.

Enroll in ski school. You will find comfort with others like yourself struggling thru your first lesson. Lessons help you learn faster and greatly reduce your chance of injury.

Did You Know That . . .

In October, Britain did not have one unemployed ship in its total fleet of 3,858 vessels of 23,843,799 tons. It was the third time in four months that the fleet was fully employed.

* * *

A new, low-cost instrument that uses an invisible beam of infra-red light to accurately measure distances up to two miles, is being manufactured in Palo Alto, Calif.

The instrument, which will provide increased efficiency for surveying crews, can measure a distance of one mile to within one-half in two minutes.

It is made by Hewlett-Packard Co.

* * *

Twenty-five persons have been sentenced to the Kentucky Department of Mental Health in the state's new program for rehabilitating Kentuckians convicted for the first time of possession of dangerous drugs for personal use. Before the law took effect June 18, they would have been serving prison terms.

* * *

California covers about 158,693 square miles of land.

* * *

Ethan Allen and his Green Mountain Boys took Fort Ticonderoga May 5, 1775.

* * *

The 989 spacecraft that had orbited the earth by the end of 1969 included 580 American craft.

Kronika z Bridgeportu

Sukces Zabawy Grupy 1824 ZNP.— Zabawy, Posiedzenia Wyyborcze Towarzystw. — Sprawy Lokalne

Ubiegłej niedzieli, 6 grudnia odbyła się zabawa Grupy 1824 ZNP Tow. Synowie Ziemi Polskiej, tzw. Przyjacielska Zabawa. Odbyła się ona w obszernej sali im. A. Mickiewicza, 3310 So. Morgan ul., na którą przybyło wiele osób należących do towarzystwa, oraz gości którzy rok rocznie przychodzą na tego rodzaju zabawy. Dzięki staraniom przewodniczącej Komitetu Zabawy, pani Aurelii Frenzel, zabawa się udała, przynosząc ładny dochód do kasy towarzystwa.

Sukces tej zabawy zawdzięczać można firmom, które ofiarowały fanty i naszym kupcom dzielnicowym. Za ofiarowane fanty oraz tym paniom które je zbierały i osobom które tak licznie przybyły na zabawę, zarząd Tow. Synowie Ziemi Polskiej Grupa 1824 ZNP składa serdeczne podziękowanie staropolskim "Bóg Zapłać".

Prosimy pamiętać o nas i w przyszłym roku.

Udział Gminy 80-ej w Rewii Okręgu 12-go ZNP

W nedzielę 6 grudnia odbyła się wspaniała pierwsza tego rodzaju Rewia Młodzieży Okręgu 12 ZNP. Rewia odbyła się w pięknej sali Domu Cicero Society przy ul. 29 i 48Ct. w Cicero, Ill. i rozpoczęła się o godz. 2-ej po południu, a skończyła się o godz. 5-ej.

W rewii tej brała udział nasza młodzież z drużyny Doboszy i Trębaczy Gminy 80 ZNP. Program był znakomity. Młodzież wszystkich Gmin starała się wykonać swój akt jak najlepiej. Młodzież z Gminy 80 i 39 ZNP popisywała się tańcami, Gmina 80 ZNP dodatkowo wystawiła specjalne numery solowe na bębnach.

Cztery auta były angażowane do przewiezienia młodzieży instrumentów. Z grupą wyjechała przewodnicząca Komitetu p. Waleria Jędresik i jej córki Barbara i Teresa.

Program był dobrze opracowany dlatego radość i zadowolenie widać było na twarzach komisarza T. Paczyńskiego i komisarki Heleny Orawiec. Więcej o rewi — w przyszłym tygodniu.

Uwaga Delegaci Do Gm. 80 ZNP

Z powodu świąt Bożego Narodzenia, które przypada na datę posiedzenia Gminy, — posiedzenia tego nie będzie, a następne oraz wybory zarządu odbędzie się w ostatni piątek stycznia.

Grupy na to posiedzenie dostarczą mandaty, listę swoich delegatów w proporcji na 25 członków jednego delegata lub większy ułamek. Na mandatach muszą być podane adresy delegatów z podpisem prezesa Grupy i sekretarza. Na naszym posiedzeniu są wybory i uchwalenie Instalacji. Prosimy nie zapomnieć, że posiedzenie w w grudniu się nie odbędzie, dopiero w styczniu. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku składa prezes Gminy wraz z zarządem dla wszystkich delegatów i delegatek.

Uwaga Delegaci Do Centrali

Posiedzenie delegatów Centrali Towarzystw odbędzie się w przyszły poniedziałek, 14 grudnia, w Domu Polskim im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., o godz. 7:30 wieczorem. Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybyce, — gdyż sprawy są bardzo ważne do omówienia i załatwienia.

Ważne Dla Towarzystw

W miesiącu grudniu odbywją się wybory urzędników, prosimy nie zapomnieć wybrać delegatów do Centrali na rok 1971. Towarzystwa są uprawnione do 3 delegatów. Opłata roczna wynosi $3.

Gmina i Biblioteka są uprawnione do 5 delegatów, podatek rocznie $5. Prosimy Towarzystwa, aby raczyły nadal należeć do Centra wspólnymi siłami możemy du: więcej zrobić dla dzielnicy. — Wl Tomaszewsk, prezes; Zofa Tor, sekr. prot.

Do Towarzystw

Mesiąc grudzień jest miesiącem wyborów nowych urzędników i Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP odbędzie takie posiedzenie w tę nedzielę, 13 grudnia, o godz. 2ej po poł. w sali Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. Na tym posiedzeniu wybrany zostanie nowy zarząd na rok 1971, — więc każdy członek dbały o swoje towarzystwo, powinnien przybyć na to posiedzenie i wybrać zarząd, aby nadal służył sprawe polskiej dobru członów. Prosimy o liczne przybycie.

Tow. Białego Orła Piastów Gr. 1570 ZNP odbędzie swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie w przyszłą niedzielę, 13 grudnia, w sal im. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 2ej po południu. Na tym posiedzeniu wybrany zostanie zarząd na rok 1971. Wszyscy członkowie są proszeni o uczestnictwo.

Gdzie Spędzić Wieczór Sylwestrowy

W Domu Polskim pnr 3312 So. Morgan ul. i w Lauras Corner. Stoliki już teraz można zamawiać w Domu Polskim, tel. FR 6-4455, w Lauras Corner, skr. Gm. 80 i skr. fin. Gr. 1824 ZNP, tel. 847-3621. Bliższe szczegóły podane będą telefonicznie. Doskonałe orkiestry grać będą do tańca. Kolacje podane będą przed północą. A więc na Sylwestra idziemy do naszych przyjaciół Związkowców, — aby wspólnie się zabawić i powitać nowy rok.

Lekcje Młodzieży w Domu Polskim

We wtorki, w sali dolnej domu im. Mickiewicza pnr 3312 South Morgan ul., od 6 do 8 wieczorem ćwiczy młodzież Sokola, Tow. Sokół Polski.

Na ćwiczenia przyjmuje Komitet na każdej lekcji dziewczynki jak i chłopców. Są to ćwiczenia wychowania fizycznego. W środy ćwiczy się młodzież Tow. Białego Orła Grupy 1570 ZNP, — w czwartk są lekcje Doboszów i Trębaczy Gminy 80ej ZNP. Wiek dzieci 10 lat i wyżej. Od 7 do 9 wieczorem, na każdej lekcji można się zapisać na członka ćwiczeń.— Lekcje są bezpłatne, mundurek na czas należenia dostarcza Gmina 80 ZNP. Młodzież polska będzie mile widziana i do drużyny przyjęta.

Sprawa Ogłoszeń Świątecznych

W sobotę, 19 grudnia wyjdzie z pod prasy świąteczne wydanie Dziennika Związkowego. Będzie to obszerne wydanie około 40 stronicowe. Ukażą się w nim świąteczne życzenia Bożego Narodzenia. O ile ktoś z kupców życzył by sobie takie ogłoszenie wt ym wydaniu niech się zaraz porozumie z piszącym tę Kronikę z Brdgeportu,— Wł. Tomaszewskim, 2906 So. Ave. nie później jak do poniedziałku, 14 grudnai. Po tej dacie, ogłoszenia nie będą przyjmowane do świątecznego wydania Dziennika Związkowego.

W Polsce Tworzą "Kółka Wiedzy Wojskowej"

Warszawa. — Kółka Wiedzy Wojskowej objęły swą siecią całą Polskę i nawet niemal już wszystkie wsie — stwierdził na zjeździe ogólnokrajowym sekretarz rady naczelnej Bugalski.

Zadaniem kółek jest szerzenie współczesnej wiedzy wojskowej nie tylko w szeregach wojska, ale i wśród oficerów i szeregowych rezerwy. Są one jednym z podstawowych elementów tego, co rezym określa jako "mibilizacja samoobrony całego narodu".

Polacy Zdobywają Amerykańskie Andy

Katowice. — Ekipa śląskiego klubu alpinistów wyruszyła w Andy peruwiańskie, gdzie ma dokonać kilku wspinaczek na niezdobyte dotychczas i "niesłychanie trudne" szczyty.

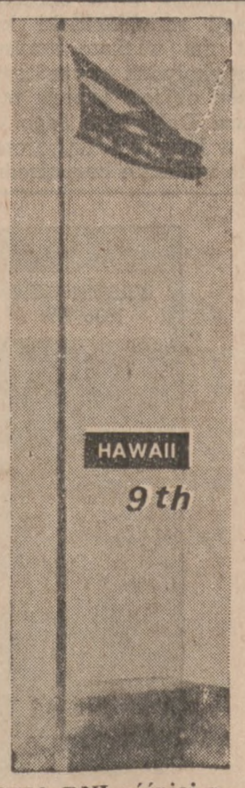

W DWA DNI później po rozpoczęciu ataku Japończyków na Hawaje postrzępiona kulami flaga amerykańska wciąż powiewała nad barakami Hickam Field.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrzadzane przez doświadczoną kucharkę.

DZIAŁ KOBIET

Płaszcz wełniany w kolorze czarnym. Pasek skórzany ze srebrną klamrą.

Smaczne Pierniki i Ciastka

PIERNIK MIGDAŁOWY

1 funt mąki
1 funt cukru
8 jaj
½ funta migdałów (almonds)
2 łyżeczki cynamonu
¼ łyżeczki gałki muszkatułowej (nutmeg)
¼ łyżeczki kwiatu muszkatułowego (mace)
¼ łyżeczki kardamonu (cardamon)
Opłatki

Zamoczyć migdały przez kilka godzin w zimnej wodzie, potem zedrzeć z nich skórkę, otrzeć serwetą, przekrajać w poprzek na trzy części, rozciągnąć posmarowany tłuszczem papier na blasze, a na papierze rozłożyć pokrajane migdały. Wstawić migdały do gorącego pieca na kilka minut aż zżółkną.

Osobno zarobić ciasto z przesianej mąki, cukru i jaj, dodać cynamon, utartą gałkę i sproszkowany kwiat muszkatułowy, kardamon i migdały. Wyłożyć blachę woskowanym papierem, na papier nałożyć opłatki, a na wierzch nałożyć ciasto, ale nie za grubo. Wstawić do gorącego pieca i piec tak długo, aż ciasto będzie rumiane, ale nie przypalone.

MIODOWNIK CZYLI PIERNIK NORYMBERSKI

Mąka
4 filiżanki miodu
4 filiżanki grysiku (farina)
½ funta migdałów (almonds)
¼ łyżeczki utartych goździków (cloves)
¼ łyżeczki kwiatu muszkatułowego (mace)
¼ łyżeczki imbieru (ginger)
¼ łyżeczki kardamonu (cardamon)
2 łyżeczki drobno posiekanej słodkiej skórki cytrynowej (candied lemon peel)

Zamoczyć migdały w zimnej wodzie przez kilka godzin, zedrzeć skórkę, pokrajać w poprzek na trzy części, wyłożyć blachę papierem, na papier nałożyć migdały i wstawić do gorącego pieca na kilka minut aż zżółkną.

Do miodu dodać grysik (farina) i na bardzo wolnym ogniu rozpuścić, potem zszumować do czystego. Gdy ochłodnie dodać migdały, zaprawy korzenne i dobrze wyrobić, dodając tyle mąki ile potrzeba na zgęszczenie ciasta.

Wyłożyć blachę woskowanym papierem, nałożyć na papier cienko ciasto (ale nie za cienko), wstawić do gorącego pieca i piec aż piernik będzie rumiany.

Po wyjęciu z pieca, gdy ciasto jest jeszcze ciepłe, posmarować cienko miodem.

CIASTKA MIODOWE

(Honey Biscuits)

2 filiżanki mąki
2 łyżeczki proszku do pieczenia
½ łyżeczki soli
4 łyżki masła
⅔ filiżanki mleka
½ filiżanki miodu

Do przesianej mąki dodać proszek do pieczenia i sól i przesiać dwa razy. Wkrajać nożem do mąki masło i stopniowo dodawać mleko. Po dodaniu wszystkiego mleka, dobrze wyrobić i wyrzucić na posypaną mąką stolnicę. Rozwałkować do grubości ½ cala i wyciąć okrągłą formą dwucalowe placki. Piec na posmarowanej tłuszczem blasze w gorącym piecu (450 stopni F) przez 15 minut.

Po upieczeniu przekroić ciastka w pół i posmarować jedną połowę masłem, a drugą miodem. Złączyć razem i wydawać na gorąco.

(Anise Cookies)

1 funt miałkiego (powder) cukru
7 jaj
1 łyżeczke anyżu (anise)
1 funt mąki

Utrzeć cukier z jajkami na pianę, dodać anyżu i mąki i ubijać przez jedną godzinę. Od gruntownego ubicia zależy udanie się ciastek.

Nakładać łyżką ciastka na posmarowaną tłuszczem blachę, którą położyć na jedną godzinę w bardzo ciepłe miejsce. W godzinę ciastka wygładzą się i nabiorą twardawej powłoki, wtedy wstawić je w średnio gorący piec (400 stopni F) na kilka minut, aby nabrały żółtawego koloru, a potem na gorąco nożem zdjąć z blachy.

Women Who Made America Great

DAYBOOK of AMERICA

By CLARK KINNAIRD

A ONCE RESPECTED exponent of segregated justice, William Blackstone, grouped "women, infants and lunatics" in law. He should be found to have turned over in his grave, if not well done in Hades, now that there are thousands of women lawyers and many women judges. For this circumstance in the United States, much is owed to Arabella C. Mansfield of Iowa, Myra C. Bradwell and Ada H. Kepler of Illinois, Charlotte E. Ray and Belva B. Lockwood of District of Columbia.

Equality in law for women sought so arduously and self-sacrificially by Elizabeth Cady Stanton, Lucretia Mott, Susan B. Anthony, to name a few, naturally required as a fundamental reform admission of women to the courts as trained lawyers. Until those ladies named above broke down resistances of law schools and law courts to women as barristers, women had to entrust their contests of discrimination solely to men.

Mrs. Lockwood, an honor graduate from Genesee College and prefectress of a female preparatory school, who succeeded in getting a D.C.L. degree from National University Law School, found prejudice against any woman's admission to the bar as strong as against Mrs. Ray, a Black graduate of Howard Law School, and Mrs. Bradwell, who fought the discrimination through Illinois States courts to U.S. Supreme Court. With Mrs. Ray and Mrs. Lockwood as history-making advocates there, any State courts were unable to exclude women further.

Mrs. Lockwood was to make political history anew as the Presidential nominee both in 1884 and 1888, of the Equal Rights Party fostered by Susan B. Anthony, the little lady who had been arrested in 1872, for contriving to vote in the Presidential election.

Caricature by F. B. Opper of Mrs. Lockwood as Presidential nominee, 1884, as rival of Benj. Butler of Mass., double splinter party aspirant (Anti-Monopoly Party, Greenback Party standard-bearer). Caption in New York weekly, Puck: "Now Let the Show Go on! Arrival of the political Columbine to join the political clown." [Courtesy of Jos. Miller]

Next: Maria Mitchell, Scientist.

Wiesław Danielak

Dymarki Świętokrzyskie —

Świętem Słowiańskiej Tradycji Górniczo-Hutniczej

"Dymarki Świętokrzyskie" są jedynym w swoim rodzaju obrzędem na całym świecie. Po raz pierwszy obchodzono je przed czterema laty, by nawiązać do tradycji Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego sprzed kilku tysięcy lat. Pokazy starożytnej techniki górniczej, hutniczej i kuźniczej nie tylko zainteresowały publiczność — stały się atrakcją, która w roku 1970 już po raz czwarty przyciągnęła do miasteczka Słupia Nowa pod Świętym Krzyżem sto tysięcy gości.

Pustawe na codzień uliczki miasteczka stały się w dniach "Dymarek" nie tylko ludne, ale i niezwykle barwne. Na środku rynku królował drewniany posąg Światowida, słowiańskiego b o g a s ł o ń c a, gwiazd, piorunów i burz. Na każdym z narożników wznosiły się wieże strażnicze i ostrokoły, takie same, jakimi nasi praprzodkowie ochraniali swe rolnicze, a także górnicze i hutnicze osady przed dwoma tysiącami lat. Na wieżach migały szłomy, tarcze i włócznie prasłowiańskich wojów pod rozkazami książąt czuwających nad pokojową pracą kmieci i kuźników.

Największy tłum skupiał się przed Muzeum Archeologicznym, w którym obejrzeć można było fragment pola dymarek, czyli starożytnych pieców do wytopu spotykanej w okolicy rudy żelaza. Prasłowianie w takich właśnie dymarkach, przy użyciu węgla drzewnego z puszczy, otrzymywali wysokiej jakości, jak na owe czasy, żelazo, używane do wyrobu mieczy, uchwytów do tarcz, grotów, strzemion, toporków, sierpów, noży, naczyń domowych i ozdób.

Wystawa w Muzeum Archeologicznym w Słupi Nowej nawiązuje do jeszcze bardziej zamierzchłych czasów. Kilkadziesiąt kilometrów na północny - wschód, w Krzemionkach Opatowskich o d k r y t o przed pół wiekiem tajemnicze dziury w ziemi, jak się okazało, szyby górnicze, drążone przez naszych prapraprzodków na głębokość 16 metrów pod ziemią w poszukiwaniu cennego wówczas krzemienia.

Górniczy lud, który zamieszkiwał Góry Świętokrzyskie, potrafił nie tylko wydobywać ów minerał, ale misternie go obrabiać. Toporki i sierpy z krzemienia z tego centrum "przemysłowego"— używane były nie tylko przez najbliższe plemiona, ale także sprzedawane w całej niemal środkowej Europie, co przed czterema tysiącami lat świadczyło o niebywałych rozmiarach produkcji owego krzemiennego "kombinatu" górniczego.

Powróćmy jednak na plac przed Muzeum w Słupi. Nowej. Na tle ostrokołu dymiły już dymarki, do złudzenia przypominające te s p r z e d dwóch tysięcy lat, gdy żelazo wyparło krzemień. Nowy minerał nie wyparł jednak górniczej tradycji. Obleczeni w prasłowiańskie stroje rudnicy dowozili na plac, na wozach o olbrzymich drewnianych kołach, zaprzężonych w woły, rudę z pobliskiej osady o nazwie — jakżeby inaczej! — Rudki.

Gdy na szczytach Łysej Góry, Świetej Katarzyny i Łysicy zapłonęły wici, prasłowiańscy kuźnicy odebrali rudę z rąk rudników. Na przemian z warstwami węgla drzewnego układali ją w dymarkach, podsycając ogień, zasklepili następnie piece i cierpliwie czuwali, by w porę otrzymać żelazo.

Na terenach Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego w Górach Świętokrzyskich odkryto dotychczas około 300.-000 starożytnych dymarek, co pozwala przypuszczać, że w erze rzymskich podbojów istniał tu kombinat, jakiego nie było w całym ówczesnym świecie. W pobliżu pól dymarek odkrywano tu skarby rzymskich monet takiej wartości, że za niejeden z tych skarbów ówczesny Rzymianin mógłby kupić kilka wsi z niewolnikami i polami.

Prasłowiańskiemu wytopowi przyglądają się co roku tysiące ludzi. Z uwagą oglądają też wytop naukowcy z wielu ośrodków kraju i z zagranicy. Od dawna zresztą interesowali się oni odkrywanymi przez chłopów na polach bryłami żużla, długo badali dymarki, aż wreszcie przed pięciu laty zaryzykowali próbny wytop.

Ku zaskoczeniu, ale i satysfakcji okazało się, że dał on żelazo wysokiej jakości. Wtedy też zrodziła się myśl urządzenia pokazu takiego wytopu dla szerokiej publiczności, właśnie w prasłowiańskiej scenerii, w samym sercu zagłębia. Najliczniej repererztowani są na "Dymarkach" turyści, głównie z Ziemi Kieleckiej, ale nie tylko. Na trybunach nie brak gości ze Szczecina, Gdańska, Białegostoku i Rzeszowa. Bardzo dużo osób przyjeżdża też ze Śląska. Biura turystyczne w Katowicach w 1970 roku rozprzedały 10.000 kart wstępu na imprezę w Słupi Nowej.

Program "Dymarek" obejmuje nie tylko pokazy starożytnej techniki ale również starożytnego i współczesnego folkloru kwitnącego jeszcze bujnie na Ziemi Kieleckiej.

Na stokach góry Świętego Krzyża tętniła więc jak żywa prasłowiańska osada, gdzie przyodziane w skóry dziewoje i młodzieńcy z długimi do ramion włosami barwy lnu, w strojach z czasów Piastów odtwarzali sceny walki, pracy i obrzędów z okresu, do którego impreza nawiązuje. Obok kryte słomą stragany i kramy, w których artyści ludowi z licznych wsi w Górach Świętokrzyskich polecali swoje wyroby: zapaski, chusty, barwne spódnice, dzbanki i misy, kute w żelazie wisiorki i brosze, drewniane zabawki dla dzieci. Na wielu estradach śpiewały — grały i tańczyły kapele i zespoły ludowe. Wśród melodii dawnych przyśpiewek weselnych wplątały się też i nowsze —— echa piosenek partyzanckich i żołnierskich z okresu drugiej wojny światowej.

Na tle dostojnych jodeł i świerków P u s z c z y Świętokrzyskiej aktorzy teatrów kieleckich prezentowali w roku 1970 przepiękne widowisko "Dziś do Ciebie przyjść nie mogę". Składa się ono z piosenek żołnierzy i partyzantów polskich walczących z okupantami na wszystkich frontach świata, a z niezwykłą zaś zaciętością właśnie tu — w sercu Gór Świętokrzyskich.

Przed czterema tysiącami lat na polskiej ziemi tworzyła się potęga z krzemienia, przed dwoma tysiącami lat — potęga z żelaza, a obecnie postępuje intensywny rozwój górnictwa, hutnictwa i przemysłu. Rozwija się nowe życie, co bynajmniej nie przeszkadza w kultywowaniu pięknych tradycji sprzed tysiacleci.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Zwiazkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Z Kensington

Tow. Postęp Grupa 500 ZNP odbędzie swe przedroczne posiedzenie w piątek, 11 grudnia, w sali Domu Polskiego, pnr. 11937 S. Michigan ave., w Kensington, Ill., o godz. 8 wiecz. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż będą przeprowadzone wybory naszych urzędników na rok 1971, a także są inne ważne sprawy do załatwienia. — Franciszek Jendryaszek, prezes; Florentyna Flieger, sekr. prot.

Nowy Kieszonkowy
SŁOWNIK
Polsko-Angielski
Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C. O. D. książek nie wysyłamy).

BELGIA — Amerykański Sekretarz Departamentu Obrony Melvin Laird (po lewej) odbył przyjacielską rozmowę z holenderskim Ministrem Obrony Den Toom (w środku) oraz zach.- niemieckim Ministrem Helmutem Schmidt w czasie niedawnych o b r a d delegacji państw NATO w Brukseli. Sekr. Laird oświadczył, iż odnosi się z uzasadnioną rezerwą do amerykańsko-sowieckich rozmów na temat ograniczenia produkcji broni strategicznej.

Pasażerowie Kolei Podmiejskich Pierwsi Odczują Strajk Kolejowy

Pierwszymi osobami w rejonie Chicagoskim, które odczują strajk kolejowy jeśli on zostanie ogłoszony, będą pracownicy korzystający z kolei podmiejskich w liczbie 137,100 osób. Unie Brotherhood of ailway i Airline Clerks naznaczyły datę rozpoczęcia się strajku na czwartek, godzina 12.01 po północy.

Krótkie zamknięcie linii podmiejskich na 1 lub 3 dni nie wywarłoby dużego efektu na miasto, poza stworzeniem przepełnień na miejskich środkach transportowych, szczególnie w godzinach wzmożonego ruchu. Drugim problemem strajku byłby brak miejsca na placach postojowych aut w śródmieściu.

Jednakże strajk trwający ponad 3 dni mógłby częściowo sparaliżować życie mieszkańców Chicago przez obcięcie zaopatrzenia w żywność czy materiały i pracy korzystających z transportów kolejowych setek firm. Autobusy CTA nie będą w stanie uzupełnić przewozu pracowników do miasta, gdyż osoby korzystające z kolei mieszkają zwykle poza miastem i poza obrębem obsługi CTA.

Pierwszymi, którzy staną się bez pracy, będą pracownicy kolejowi w liczbie ponad 40 tysięcy, których unie nie są związane z przypuszczalnym strajkiem. Strajk mogą silnie odczuć firmy produkcyjne, które pozbawione zostaną przywozu surowców w ślad za tym i robotnicy zajęci przy tych produkcjach.

Firma Gen. Motors Co. odrazu silnie odczuje strajk z powodu utraty transportacji kolejowej. Koleje w dużym stopniu przewożą nowe auta na rynki handlowe i materiał dla zakładów i fobryk, powodują wstrzymanie nawet produkcji na kilka dni. Czasowe zwalnianie pracowników może być ogłoszone dopiero wówczas gdyby strajk trwał dłużej niż 3 dni.

Firmy z paliwem do silników i do ogrzewania również korzystają w dużej mierze z transportu kolejowego. Firma Commonwealth Edison korzysta z kolejowej transportacji w 95 procentach, ale kompania posiada duże zapasy na ponad 60 dni, na swoich stacjach. Przedstawiciel US Steel Corp. oświadczył, iż strajk odbiłby się silnie z powodu braku transportacji kolejowej do wysyłki produktów dla odbiorców. Surowce dostarczane są głwnie drogą wodną a zwalnianie pracowników mogłoby nastąpić dopiero przy strajku trwającym ponad 3 dni.

Friedman Kandydatem Na Mayora w Wyborach 1971 Roku

Richard E. Friedman, do niedawna jeszcze dyr. Better Government Assn. (Stowarzyszenie w Walce o L e p s z y Rząd) zrezygnował ze swego stanowiska aby kandydować na mayora miasta w przyszłym roku. Friedman uzyskał już poparcie nominacyjnego komitetu Partii Republikańskiej. Oficjalnie formalność ta zostanie dokonana w czwartek w dzień 41-ej rocznicy urodzin Friedmana. Sam kandydat oświadczył w czasie spotkania z członkami komitetu w siedzibie powiatowej Partii Republikańskiej, iż jego kandydatura ma zapewnione poparcie wielu byznesmanów i przedstawicieli świata finansowego w Chicago.

Po opuszczeniu kwatery republikanów Friedman odbył krótką konferencję prasową, na k t ó r e j optymistycznie stwierdził, iż w obecnej sytuacji republikański kandydat ma większe szanse niż kiedykolwiek przedtem od czasu objęcia urzędu mayora przez Daley'ego. Jego taktyką w kampanii wyborczej będzie unikanie bezpośrednich i osobistych ataków. Krytyce zamierza on poddać Partię Demokratyczną i zbędną "armię osób na jej liście płac."

Obok Friedman o miejskie urzędy ubiegać się będą również z ramienia Partii Republikańskiej, Chester Lizak, na stanowisko miejskiego urzędnika, oraz Christopher Bohus, na stanowisko miejskiego skarbnika. Lizak jest prawnikiem i wykładowcą prawa. Bohus, który brał aktywny udział w kampanii wyborczej gub. Ogilvie i ostatnio Jamesa E. Petersona podczas ubiegania się o urząd powiatowego skarbnika, przygotowuje znikliwą analizę miejskich budżetów w ciągu ostatnich 15 lat, tj. od chwili objęcia stanowiska mayora przez Daley'ego.

Friedman zaznaczył jednak, iż wybór kandydatów na dwa wymienione wyżej urzędy nie jest jeszcze definitywny. Komitet nominacyjny republikanów poszukuje przedstawiciela grupy etnicznej. Również chętnie widzianoby kandydaturę kobiety.

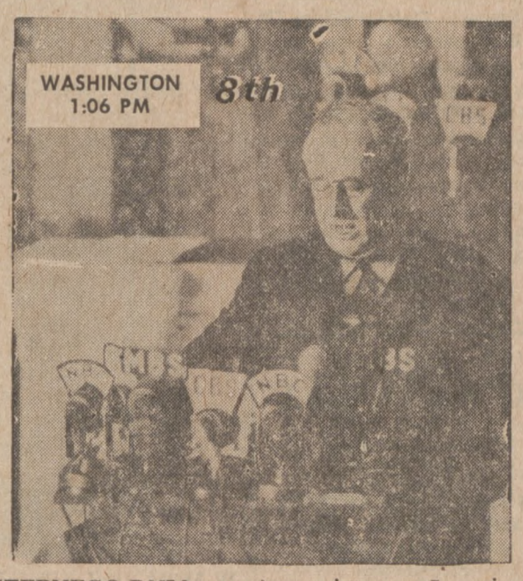

NASTĘPNEGO DNIA po zniszczeniu przez Japonię amerykańskiego Pearl Harbor prez. Franklin D. Roosevelt wygłosił przemówienie przed Kongresem. Jeszcze tego samego dnia, 8-go grudnia 1941, o godzinie 4:10 Stany Zjednoczone oficjalnie wypowiedziały Japonii wojnę.

Weźmie Udział w Rose Bowl Parade

Gail Coher, 22, studentka Szkoły Pielęgniarstwa, istniejącej przy Szpitalu Nazaretanek (St. Mary of Nazareth Hospital's School of Nursing), 1129 N. Leavitt, w Chicago, będzie reprezentowała nie tylko swoją szkołę, ale też ogół amerykańskich studentek pielęgniarstwa, w czasie dorocznej Rose Bowl Parade w Pasadena, Calif.

Szkoła Pielęgniarek przy Szpitalu Nazaretanek została poważnie wyróżniona, gdy otrzymała zaproszenie, aby reprezentowała wszystkie amerykańskie szkoły pielęgniarstwa we wspomnianej paradzie.

Panna Coher została wybrana spośród 6-ciu kandydatek z tej szkoły przez zespół jury, w skład którego wchodzili przedstawiciele American Medical Association, kierownictwa Szpitala Nazaretanek i Stow. Pielęgniarek.

Podając o tym do wiadomości, administratorka Szpitala Nazaretanek, siostra Stella Louise, CSFN, wyraziła zadowolenie z racji wyróżnienia tego szpitala, jak i wyboru panny Coher reprezentantką zawodu pielęgniarskiego w Rose Bowl Parade.

Zapalenie Żarówek Na Choince

Mayor Daley dokonał we wtorek aktu zapalenia tysięcy żarówek na miejskiej choince stojącej przed gmachem Civic Center. W akcie tym towarzyszyło Mayorowi dwóch wnuków, 5-letni Bobby Vanecko i jego 4-letni brat, Mark Vanecko.

Jak wiadomo, córka Mayora Mary jest zamężną i obecnie nosi nazwisko Vanecko. Choinka posiada 12,000 żarówek.

Bankiet Gminy 199 ZNP

Z okazji 90-lecia ZNP Gmina 199-ta w Miami, Floryda, urządza bankiet w niedzielę, dnia 13-go grudnia w Domu Związkowym "Miami Society Związkowym "Miami Society" pnr. 2144 N.E. 2nd Ave., Miami, Florida o godz. 3 po poł. Donacja $3.00. Główną mowę wygłosi Krajowy Wiceprezes Franciszek Prochot. Przewodniczącą programu jest była długoletnia Wiceprez. ZNP, obecnie honorowa Wiceprezeska ZNP p. F. Dymek-Świerczyńska. Po programie zabawa taneczna. Komitet zaprasza Związkowców z całego Okręgu, Polonię z Florydy, turystów i gości z Miami. Również zaprasza wszystkie polskie organizacje do wzięcia udziału w uroczystości Jubileuszowej 90-lecia ZNP.

Za Komitet: J. Malinowski, prezes Gm. 199, S. Andrews, prezes Gr. 3036 ZNP, Miami Society.

Prosili Znów o $1 Bilion Dla Kambodży

Washington. (UPI) — Zeznając wczoraj przed Senackim Komitetem Wydatków sekretarz stanu William P. Rogers i sekretarz obrony Melvin R. Laird prosili Komitet o zatwierdzenie wydatków $1 biliona na pomoc dla Kambodży.

Twierdzili oni, że obrona Kambodży przez wojska US nie będzie więcej wznowiona, jeśli Kambodża dostanie wystarczającą pomoc dla jej rozwijającej się armii.

Rogers powiedział, że skoro Stany Zjednoczone wycofały się już z Kambodży, to nie ma żadnej podstawy do przyjęcia, że tam znów wrócą w przyszłości.

Aby obronić kraj przed obcą inwazją, nowa armia Kambodży potrzebuje tylko broni, amunicji i sprzętu wojennego dla swej armii — powiedział sekretarz obrony Melvin Laird.

Franciszek Synowiec Zmarł Na Florydzie

Franciszek Synowiec

Miami. — We wtorek, 8-go grudnia, pożegnał się z tym światem niezwykle zasłużony działacz związkowy i narodowy, ś.p. Franciszek Synowiec, były dyrektor Związku Narodowego Polskiego.

Po rozległej i owocnej działalności organizacyjno społecznej, przeszedł w roku 1947-mym w stan spoczynku i osiedlił się na Florydzie. Takie było wszakże jego umiłowanie spraw związkowych i narodowych, że wnet zorganizował tam Grupę 3033 ZNP i b y ł współorganizatorem Gminy 199.

Pogrzeb jego odbędzie się w piątek, 11-go grudnia. Z Chicago na pogrzeb wyjeżdżają—córka Henrieta Sawicka i bratanek zmarłego Karol Synowiec.

65-letni Mężczyzna Ofiarą Pożaru

65-letni mężczyzna odniósł poważne obrażenia w wyniku pożaru, który wybuchł wczoraj w nocy w budynku apartamentowym przy 3121 N. Hamlin. Stanley Corole przebywa w krytycznym stanie w Belmont Hospital. Corole odniósł poważne obrażenia twarzy i doznał zatrucia czadem. Ofiarę znaleziono w jego mieszkaniu na drugim piętrze gdzie znaleziono również pojemnik z benzyną. Przypuszcza się, iż pożar został wywołany umyślnie przez nieznanego sprawcę.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Zebranie Polsko-Am. Klubu Społecznego

Polsko Amerykański Klub Społeczny na Town of Lake odbędzie swe przedroczne posiedzenie w czwartek, dnia 10 grudnia, w sali posiedzeń w Rainbow Gardens, pnr 1425 W. 51-sza ulica. Początek o godz. 7:30 wieczorem, punktualnie. Są ważne sprawy do załatwienia m.inn. wybór nowej administracji na rok 1971. — Konstanty Gruchot, prezes; Apolonia Gruchot, korespondentka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka moja i babcia nasza, śp.

Anna Kowalczyk

(z domu Kotlarczyk)
(żona śp. Jakuba)
(matka śp. Jana i Rajmunda)

Członkini Tow. Echo Wolności Camp No. 7657 Royal Neighbors of Am., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 7-go grudnia 1970 roku, o godzinie 6-ej wieczorem, w starszym wieku.

Wizytacja w środę, od 2-ej popoł. do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1737 W. 18-ta ul., do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna i Wiktor Kazmar, córka i zięć; **Robert (Mary), Raymond, Richard i Ronald Kazmar,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Michał Kowalski.
Telefon: CA 6-0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Aniela Baranowska

(z domu Janik)

Członkini Tow. Biała Róża Grupa 42 Zw. Polek w Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8-go grudnia 1970 roku, o godzinie 2:30 popołudniu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5247-53 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał, mąż; **Zenon Ted, Edwin i Arthur,** synowie; **Dorota, Becky i Leona,** synowe; oraz wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi:
Poterek.
Telefon: BE 7-6400.

(9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Jakub Wankowski

Członek Ligi Morskiej Oddz. 43 i Gr. 567 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go grudnia 1970 r., o godzinie 5:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 8356 Marquette ul., do kościoła Św. Marii Magdaleny, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Calumet City na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria, żona; **Cecylia Dudek** i **Zofia August,** córki; **Ryszard Wankowski, Władysław, Edward** i **Czesław Woźniak,** synowie; **Jerry Dudek** i **Stanisław August,** zięciowie; **Estera Wankowska, Wanda, Klara** i **Ruby Belle Wozniak,** synowe; **Weronika Bartczak** i **Waleria Nowakowska,** siostry; 13 wnucząt, wraz z cała rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
E. J. Kortas.
Telefon SO 8-1609.

9, 10.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Stanisława Tylinska

(z domu Szczesniak)
(żona śp. Antoniego)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go grudnia 1970 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, od godziny 2-ej popołudniu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2325 S. California Ave., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Jeanette (Edward) Jakubowski, Franciszek (Loretta), Maria (Wojciech) Feyen, Klementyna (Feliks) Lagoski, Walenty (Agnieszka) i Czesław (Lorraine), córki, synowie, zięciowie i synowie; 11 wnucząt i 15 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Plichta-Bajek Funeral Home.
Telefon: BI 7-6163.

(8, 9)

Stanisław Czechanowski

Układ Polsko-Niemiecki

W dniu 20 października 1953 r. oświadczył ówczesny kanclerz Konrad Adenauer w parlamencie zach.-niemieckim: ". . . Stosownie do licznych deklaracji Bundestagu i rządu federalnego naród niemiecki nie uznana nigdy tak zwanej granicy na Odrze i Nysie . . ."

18 listopada 1970 r. — w dniu niemieckiego "Buss- und Bettag" ("święta pokuty i modlitwy") został w Warszawie parafowany "Układ o normalizacji wzajemnych stosunków pomiędzy NRF i PRL" — w rzeczywistości układ graniczny, którego artykuł pierwszy ma następujące brzmienie:

1) "Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec zgodnie stwierdzają, że istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał konferencji poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2) Potwierdzają one nienaruszalność ich istniejących granic, teraz i w przyszłości i zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich integralności terytorialnej.

3) Oświadczają, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości." (Tekst polski ściśle według brzmienia ogłoszonego przez Polską Agencję Prasową — PAP).

Proste zestawienie cytowanego oświadczenia dra Adenauera z r. 1953 (a podobnych oświadczeń miarodajnych polityków zachodnioniemieckich — przedtem i potem — były setki) z tekstem warszawskiego układu granicznego mówi samo za siebie. Pogodzenie się z faktem granicy na Odrze i Nysie, zdezawuowanie dotychczasowej polityki rewizjonistycznej stanowi wyraźny zwrot w prusko-niemieckiej polityce wschodniej ostatnich co najmniej trzystu lat. Cofnięcie się zasięgu niemieckiego do linii, będącej zachodnią granicą konsolidującego się państwa Mieszka I, jest tym bardziej godne uznania, że akceptowanie granicy na Odrze i Nysie nie jest wynikiem dyktanda zwycięskich mocarstw, ale — po długotrwałych i trudych rokowaniach — dobrowolnym przyjęciem przez demokratycznie legitymowany rząd niemiecki, które — miejmy nadzieję — zostanie potwierdzone przez większość parlamentu w Bonn. Akt parafowany 18 listopada b.r. w Warszawie jest zwrotem polityki niemieckiej, budzącym twórcze nadzieje na przyszłość.

Czy będzie to "dziejowy zakręt w stosunkach polsko-niemieckich", o jakim piszą niektórzy komentatorzy niemieccy i nie tylko niemieccy — tak jak o "dziejowym zakręcie" — pisali niektórzy po polsko-niemieckim pakcie o nieagresji w r. 1934 — okaże się po latach, może dopiero po dziesiątkach lat. Na razie należy układ ocenić w zasadzie pozytywnie, nie przeoczając jednak jegon iedomówień, zastrzeżeń i wyraźnych braków, o których będzie mowa poniżej.

GDAŃSK I CZEŚĆ POŁUDNIOWA PRUS WSCHODNICH

Przede wszystkim uwaga natury formalnej — a może nie tylko formalnej. Artykuł pierwszy — powołując się na układ w Poczdamie — określa bieg granicy od Świnoujścia do styku Nysy Łużyskiej z granicą Czechosłowacji. Tekst dotyczący biegu granicy jest identyczny z tekstem odnośnego rozdziału w układzie poczdamskim — z jednym wyjątkiem. W układzie poczdamskim zdanie dotyczące biegu granicy nie kończy się na słowach "oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej (w tekście poczdamskim jest mowa o Nysie zachodniej — ale to nieistotna kwestia nomenklatury) do granicy z Czechosłowacją" — lecz ma dalszy ciąg o następującym brzmieniu: "włączając w to część Prus Wschodnich, nie pozostają pod zarządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tej Konferencji, i łącznie z obszarem dawnego Wolnego Miasta Gdańska". Ten passus dotyczący Prus Wschodnich i Gdańska został w układzie warszawskim pominięty. Dlaczego? — Zbyt długo trwały rozmowy i zbyt wielu doktorów prawa i dyplomatów obu stron ślęczało nad każdym słowem układu, by można mówić o przeoczeniu lub niedbalstwie. Czy chodziło tu o wzgląd na Rosję, której oddanie pod administrację północnej części Prus Wschodnich zawiera jednocześnie zgodę zachodnich aliantów na aprobowanie tej cesji na przyszłej konferencji pokojowej? Ale tu chodzi o południową — a nie północną część Prus Wschodnich — a poza tym o Gdańsk. Gdyby w układzie polsko-niemieckim była ogólnie mowa o Odrze i Nysie — bez precyzowania jej biegu i bez powoływania się na Poczdam — można by Odrę-Nysę traktować jako pars pro toto. W danym jednak wypadku — stricte sensu — Prusy Wschodnie i Gdańsk zostały wyeliminowane z układu względnie przemilczane.

BRAK JEDNEGO SŁOWA

Co uderza ponadto w tekście układu — co niemile dotyka Polaka pragnącego definitywnej likwidacji problemu granicy jako obiektu sporu i zarzewia nowych w przyszłości nieporozumień? — Brak słowa UZNANIA. Po zakończeniu wstępnej fazy rozmów pomiędzy Duckwitzem i Winiewiczem sporne były kwestie definicji artykułu granicznego i tzw. sprawy humanitarne. Strona polska domagała się kategorycznie wyraźnego, ostatecznego i nieodwołalnego uznania granicy. Niemcy powoływali się na zobowiązania czterech mocarstw i zapowiedź konferencji pokojowej zarówno w "Deutschlandvertrag" jak i w układzie poczdamskim. Niemałą rolę dla postawy niemieckiej odgrywał przy tym fakt, że ostateczne uznanie byłoby antycypacją traktatu pokoju i wymagałoby zgody dwóch trzecich parlamentu, większości w obecnym układzie partyjnym nieosiągalnej. Nawet zwykła większość w Bundestagu nie całkiem jest pewna. Chodziło stronie niemieckiej także o uspokojenie tych odłamów opinii publicznej, które przeciwstawiają się uznaniu. Czy te czy inne względy kazały Warszawie ustąpić? W artykule czwartym układu jest — podobnie jak w układzie moskiewskim — powołanie się na zobowiązania wynikające z dawniej zawartych przez obie strony układów. Ponadto doręczona została stroie polskiej wymiana not pomiędzy rządem NRF a zachodnimi aliantami, w których prawa aliantów w stosunku do całości Niemiec — a więc także w stosunku do problemu granic — zostały ponownie potwierdzone. Zastrzeżenia wreszcie budzić może powołanie się na układ w Poczdamie, którego postanowienia graniczne są powiązane z późniejszym zatwierdzeniem przez traktat pokojowy. Powołanie się na Poczdam zakłada przeto ponadto, że wszystko dotyczy tylko czasu do traktatu pokoju i obowiązuje tak długo, jak istnieć będzie Niemiecka Republika Federalna.

Inna sytuacja powstałaby, gdyby doszło do zjednoczenia Niemiec. Ani na zjednoczenie ani na traktat pokoju się nie zanosi, ale stricte sensu — nie jest to uznanie definitywne. Oponenci układu i obecnej polityki wschodniej rzadu NRF operują pojęciami długofalowymi, liczą na czas, tzn. na inną — dla Niemiec korzystniejszą — koniunkturę międzynarodową. Można te zastrzeżenia traktować jako teoretyczny margines, jako dzielenie włosa na cztery części. Faktem pozostaje, że nie ma expressis verbis formalnego UZNANIA granicy, że "poszanowanie" jej nie jest ostateczne. Można to uważać za przesadną finezję dyplomatyczną. Postulat sformułowany przez Gomułkę 17.5.69 został tylko w części spełniony. Czas wykaże, czy wynikną z tego ujemne dla nas konsekwencje. Znamienne jest także, że układ — w odróżnieniu od układu moskiewskiego — pomija nienaruszalność wszystkich innych granic w Europie. Pośrednio więc pozostawia otwartą dla Polski kwestię ewentualnego w przyszłości zjednoczenia Niemiec.

SPRAWY HUMANITARNE

Nie mniejszym problemem spornym były tzw. sprawy humanitarne. Niemcy pragnęli uzupełnienia układu o artykuł, zobowiązujący stronę polską do wyrażenia zgody na przesiedlenie 'Niemców" pozostałych w Polsce do NRF i zapewnienia tym, którzy zostaną w Polsce, odpowiednich praw mniejszościowych. Już samo pojęcie "Niemca" w Polsce natrafiało na sporną interpretację. Polska negowała istnienie w Polsce jakiejkolwiek liczebniejszej mniejszości niemieckiej tym bardziej, że na przestrzeni ostatnich dziesięciu i kilku lat ok. 400.000 'Niemców" opuściło Polskę na zasadzie porozumienia obu Czerwonych Krzyży w ramach tzw. akcji łączenia rodzin. Niemcy uważali początkowo ludność autochtoniczną za Niemców. Według spisów, którymi rozporządza Niemiecki Czerwony Krzyż jest w Polsce nadal około 270.000 Niemców, pragnących wyemigrować do NRF. Strona polska kierując się względami humanitarnymi przewiduje możność połączenia 20.000 czy 30.000 mieszkańców Polski z ich rodzinami w Niemczech. W praktyce rozpiętość liczby polega na tym, że wielu mieszkańców Ziem Zachodnich — chcąc zachować swoją własność lub obawiając się nędzy i głodu w pierwszym okresie powojennym Niemiec — optowało dobrowolnie lub nieraz pod pewną presją na rzecz Polski — stali się więc obywatelami polskimi. W następnych latach stosunki polityczne czy przede wszystkim dobrobyt w Republice Federalnej zrodziły pragnienie przeniesienia się do Niemiec.

Niemcy domagali się zgody polskiej na exodus "Niemców" i umieszczenie zgody tej w układzie granicznym — jako pewnego rodzaju ekwiwalentu w zamian za ustępstwa niemieckie w sprawie granicy. Sprawa — raczej drugorzędna — stała się obiektem zaciętych targów, przy czym dla strony niemieckiej uwzględnienie ich postulatu miało ułaskawić opozycję uchodźców itp. przeciwko układowi.

Postawa Warszawy była początkowo nieugięta, ale później zelżała. Zgodzono się wreszcie na kompromis. Sprawy humanitarne nie zostały objęte układem. Rząd warszawski doręczył natomiast łącznie z opublikowaniem tekstu układu delegacji niemieckiej tzw. 'Informację", w której oświadcza gotowość liberalniejszego aniżeli dotychczas traktowania sprawy łączenia rodzin i dopuszcza w pewnych wypadkach możliwość rewizji opcji dokonanej przez niektórych mieszkańców Ziem Zachodnich pochodzenia niemieckiego w pierwszym okresie powojennym. Techniczne wykonanie zostanie powierzone obu Czerwonym Krzyżom. Informacja ta nie została i nie zostanie ogłoszona w Polsce. Już sam fakt jednostronnego opublikowania gotowości polskiej stanowi zarzewie nieuniknionych sporów na ten temat.

NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA

Przy szczególnym analizowaniu poszczególnych aspektów układu można by znaleźć jeszcze więcej zastrzeżeń czy braków. Wyłonią się one dopiero po pewnym czasie, po ratyfikacji układu i wejściu jego w życie. Już dziś zarysowują się różne interpretacje układu przez Polskę i NRF. Warszawa mówi o układzie granicznym, Bonn o układzie o normalizacji. W Polsce pisze się o pełnym uznaniu granicy, w NRF o poszanowaniu przez Republikę Federalną granicy na czas jej istnienia. Problem "mniejszości niemieckiej" i zakres osób mogących ewentualnie wyjechać do NRF nie został przez wydaną przez Warszawę "Informację" wyjaśniony. Spory w tym zakresie są nieuniknione. Niemcy chcieliby w układzie widzieć początek nowej ery w stosunkach polsko-niemieckich. Dla Warszawy jest układ raczej zamknięciem szczególnie ponurego rozdziału wzajemnych stosunków. Przyszłość zależeć będzie od lojalności i dobrej woli Niemców — oczywiście także Polski. Istotne jest, czy układ pozostanie martwą lub tylko formalną literą, czy też duch, jaki przyświecał rzecznikom moralnego zadośćuczynienia i pojednania z Polską, a szczególnie jej głównemu promotorowi kanclerzowi Brandtowi, przyświecać będzie tym, którzy prowadzić będą w przyszłości praktyczną politykę w stosunku do Polski — innymi słowy: czy układ będzie epizodem, czy też początkiem rzeczywistej nowej ery — różniącej się od epoki prusko-niemieckiej ekspansji na wschodzie Europy. Uwzględnić przy tym trzeba, że polityka obu państw nie będzie się kształtowała w oderwaniu od prądów ideologicznych i ogólnych stosunków międzynarodowych. Na pytanie to będzie można odpowiedzieć dopiero po latach — może dopiero w następnej generacji. Na razie jest — to co sie stało ostatnio w Warszawie — jak się wyraził jeden z dziennikarzy niemieckich po powrocie z ostatniego etapu rokowań — "Koncertem warszawskim" — z "Niedokończoną symfonią".

"Dziennik Polski"—Londyn

Gwiazdka Dla Dzieci Tow. Wawel

Tow. "Wawel", Gr. 1400 Z.N.P., — urządza Gwiazdkę dla dzieci z Grupy (Christmas Party) w niedzielę, 13-go grudnia, o godzinie 3-ej po południu, w sali parafialnej kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, pnr. 3745 So. Paulina (w piwnicy). Św. Mikołaj będzie rozmawiał z dziećmi. Będą zakąski i różne napoje, tak dla dzieci i młodzieży, jak i dla dorosłych. — Chester Bara, prezes; Chester S. Bak, sekr. fin.

CLARK MacGREGOR, R.-Minn., członek Izby Reprezentantów, którego kadencja dobega końca, z uśmiechem przyjął nową posadę od prezydenta Nixona jako doradca w sprawach kooperacji prez. z Kongresem. MacGregor ubiegał się w tegorocznych wyborach o miejsce w Senacie, został jednak pokonany przez Huberta M. Humphrey'a.

Do Absolwentów VI Kursu Wyższej Szkoły Wojennej

Zapytywany wielokrotnie na przestrzeni ubiegłych lat jako Starszy VI-go Kursu Wyższej Szkoły Wojennej, który przeprowadzony był na terenie Wielkiej Brytanii (Cupar Five, Crieff-Szkocja) w latach 1945 i 1946 tą drogą podaję kolegom do wiadomości, że po przeprowadzeniu w tej sprawie korespondencji otrzymałem obecnie od Min. Obr. Narodowej gen. bryg. J. Lachowicza odpis rozkazu Szefa Sztabu Nacz. Wodza, gen. dyw. Stanisława Kopańskiego L. dz. 753/53 z dnia 31 października 1953 r. (wraz z listą imienną absolwentów), na mocy którego wszystkim absolwentom tego kursu przysługuje tytuł naukowy wiedzy wojskowej, prawa i odznaki oficera dyplomowanego.

Płk dypl. Kazimierz Szternal
Były Starszy VI Kursu WSW.

Kometa Imienia Polskiego Uczonego

Warszawa. — Międzynarodowa Unia Astronomiczna zatwierdziła niedawno nową nazwę dla komety odkrytej w 1884 r. przez astronoma Wolfa z Heidelbergu. Dotychczas nazywano ją "Kometą Wolfa" i nazwiska jej odkrywcy. Kometa ta będzie się odtąd nazywała "Kometą Wolfa-Kamińskiego" — w uznaniu zasług wybitnego polskiego uczonego prof. dr. Michała Kamińskiego, który dokonał obliczeń jej ruchu i badań nad pochodzeniem komety.

PREZYDENT MEKSYKU Luis Echeverria (na zdjęciu), ostro zaatakował w swoim inauguracyjnym przemówieniu w Narodowym Audytorium w Mexico City wszystkich przemysłowców, którzy sprzedają swoje fabryki zagranicznym nabywcom, co umożliwia co raz to większą penetrację kraju przez obcy kapitał.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE
w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

UWAGA UWAGA

Pp. KUPCY, TOWARZYSTWA i ORGANIZACJE

Niniejszym zawiadamiamy, że ogłoszenia z życzeniami do Wydania Świątecznego, które ukaże się 19go grudnia b.r. przyjmować możemy tylko do soboty, 12go grudnia.

HANDLOWE OGŁOSZENIA, do czwartku, 17go grudnia, do godziny 4:30 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE i NEKROLOGI do sobotniego wydania świątecznego przyjmowane będą do godziny 4:30 po południu w piątek, 18go grudnia.

W sobotę, 19go grudnia, nekrologi **przyjmowane nie będą.**

Prosimy o łaskawe nadsyłanie ogłoszeń wcześniej lub podanie ich telefonicznie przed powyżej wymienionym terminem — BR 8-8700.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do ogólnej pracy.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

★ PRACA

Immediate Opening for
BACTERIOLOGIST
With Laboratory Experience
Liberal salary and fringe benefits.
Contact J. William McBride, M.D.
Director Dept. of Fathology
PORTER MEMORIAL HOSPITAL
Valparaiso, Indiana 46383

S&H PACKAGING
Potrzeba kobiet i mężczyzn do pracy w fabryce plastyku.
Mówimy po polsku.
2555 United Lane
Elk Grove Village, Ill.
766-6880

★ PRACA ŻEŃSKA

BOOKKEEPER
Mature person with accouting background for General Bookkeeping and related job costing. Salary open.
NATIONAL-HAMILTON DIVISION
1515 W. 35th Street
523-8400, Ext. 234

WIGS VENTILATORS
EXPERIENCED.
TO TIE HAIR AND WORK ON MEN'S HAIR PIECES.
GOOD SALARY.
Call 545-2800

PART TIME
ACCOUNTING — BOOKKEEPING
Retired
Job cost accounting for small mfg. plant. Flexible hours.
Must speak English.
Mr. Gulliford 737-3316

SEAMSTRESS
PART TIME
Apply in person.
LAMBERT
TAILOR & CLEANER
13761 Leyden Ave., Riverdale

SECURITY GUARDS
Major financial institution in the city is looking for several mature persons with stable work record to handle security duties.
$3.00 - $3.40 an hour to start.
Paid uniforms plus superior benefits. No experience necessary.
Call MR. ZEE
PROFILE
140 N. State 641-0540

Stock Boys
FULL and PART TIME
LINCOLN PARK FOODS
935 W. Webster

Shoe Repairman
EXPERIENCED MAN WTD.
Steady Job.
Good wages.
299-2444

DRAFTSMEN
TO WORK WITH BLUEPRINTS AND PIPING ISOMETRICS
Only qulified men with experience considered.
Send Resume in Confidence
To: Engineering Dept.
QUAD CITY
NUCLEAR PLANT
P. O. Box 36,
Cordova, Ill. 61242

Animal Caretaker
Full time, permanent position.
For person 35-65 yrs. of age.
Will feed and care for research animals.
Call MR. JANDURA
337-6500 Ext. 565
CHICAGO WESLEY MEMORIAL HOSPITAL
222 E. Superior

• Land Surveyor
Reg. Preferred LCA
• Draftsman
To draw plats of land — Surveys.
Freehand in ink on Linen.
These are full or part time openings.
Apply, Write or Call
Associated Surveyors
5653 W. North Chgo., Ill. 60639

TAILOR
FULL TIME
For men's clothes. Exp.
Good salary. South side location.
Call LI 8-1222

★ Pomoc Domowa

MĘZCZYZNA KUCHARZ i BUTLER
$100 tygodniowo, małżeństwo $150. — Przedmieście, za wyjątkiem połowy lutego od 1go maja w Arizonie. Płatne wydatki. Muszą posiadać dobre referencje. Proszą, pisząc, podać swój numer telefonu.
Pisać: c/o AF. BOX 303
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

★ AUTA

1968 PONTIAC - - 772-1750

★ DOMY

HOUSE FOR SALE
Vicinity of
66th and Knox Avenue
Retiring — Out of State.
6 rooms, 3 bedrooms. Brick bungalow. Enclosed heated porch. 1½ bath. Full basement. 2 car garage. Many extras. Low 20's.
CALL
PR 6-7676 or PO 7-8911

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za $7.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

DZWOŃCIE 489-5000. Kompletne przeróbki, reperacje, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basementu.
Życzymy Wesołych Świąt!

★ PARCELE

PARCELA
NA PÓŁNOCNYM - ZACHODZIE
Dobra inwestycja, 5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko sklepów i szkół. — $9,500.
Mogą być długie spłaty.
231-1025

★ Posiadłości w Polsce

DOM piętrowy do sprzedania w Polsce w Zatorze, pow. Krakowski. Po informacje dzwonić. 973-1427.

★ OSOBISTE

POSZUKUJĘ
Kilku domów w Waszej okolicy DLA ZADEMONSTROWANIA
Naszego Nowego
Vinylowego Aluminiowego Obicia.
Zainteresowani proszeni są telefonować do:
Mr. Moore 286-9060

★ MEBLE

MEBLE na sprzedaż — 384-7054.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Mayor Daley Apeluje o Silne Poparcie Dla Nowej Konstytucji

Mayor Daley ujawnił we wtorek szczegółowo dlaczego on silnie popiera głosowanie na przyjęcie nowej konstytucji oraz za odrzuceniem t.zw. systemu zasług przy wyborze sędziów.

Mayor podkreślił, iż nowy dokument nie jest doskonały, ale posiada wiele pozytywnych cech a demokraci z legislatury będą się starali później wprowadzić poprawki do niej, które jeszcze nową konstytucję wzmocnią.

Faktem jest, mówił Mayor, iż nowy dokument zawiera ulepszenia w zapewnieniu równych praw obywatelskich, odnośnie transportacji i kontroli warunków życia i pod tymi względami jest dużo lepszy niż stara konstytucja z 1870 roku. Są pewne słabsze punkty odnośnie lokalnych władz i klasyfikacji własności, ale problemy te stale są ulepszane.

Kiedy jeden z reporterów podniósł, iż Federacja Obywatelska przeciwna jest nowej konstytucji, Mayor oświadczył iż podstawa tej opozycji leży w tym, iż nie ma wiary w członków leigslatury, władze miejskie czy aldermanów, a musi istnieć silne zaufanie ludności do ludzi w zarządach lokalnych czy stanowych. Ludność 3 i pół milionowa ma prawo określić swą przyszłość i przeznaczenie i jeśli podatki są nadmierne, ludność ma prawo do zaradzenia temu przy wyborach i ona o to się upomni.

Mayor ujawnił, dlaczego przeciwny jest propozycji selekcji sędziów i wybór systemu powinien znaleźć oddźwięk w głosowaniu oddzielnym we wtorek, między systemem obecnym a proponowanym. Przyznanie gubernatorowi prawa do wyznaczenia sędziów udziela zbyt dużej władzy w ręce jednego człowieka.

* * *

Reprezentanci firm adwokackich na terenie miasta ogłosili wczoraj, iż zamkną we wtorek swe biura, aby zwolnić wszystikch prawników do obserwowania głosoawnia i do innych czynności związanych z gołsowaniem w sprawie nowej konstytucji.

Adw. Albert Jenner oświadczył, iż firmy adwokackie są tak silnie przekonanie o ważności tak nowej konstytucji jak i selekcji sędziów według zasług, iż zwalniają we wtorek swych ludzi, by przypilnować głosowania.

Firmy adwokackie w Chicago wezwały wszystkie firmy adwokackie w całym stanie o poparcie nowej konstytucji i przyjęcie stanowiska firm prawniczych w Chicago.

* * *

Stanowy prokurator generalny William Scott również zebrał głos wczoraj w sprawach głosowania we wtorek i ostrzegł, że ostatnie zarządzenie Stan. Sądu Najwyższego stanowi "legalną bombę czasową" dla podatników, która może być rozładowana wyłącznie tylko przez głosowanie za konstytucją. Scott wyjaśnił, iż podatki od własności dla indywidualnych właścicieli domów mogą wzrosnąć do niebotycznych rozmiarów z powodu tej decyzji Sądu, która wymaga, by wszystkie realności były oszacowywane do pełnej i sprawiedliwej wartości w całym stanie Illinois.

"FANTAZYJNA PARADA" — Tegoroczna "parada" w Anaheim, Cal., według zapowiedzi będzie najbardziej kolorowa i urozmaicona w historii Disneylandu. Program, na który złoży się 26 parad z udziałem 500 osób, specjalistów od tego rodzaju imprez, będzie pokazywany każdego dnia od 19-go grudnia do 3-go stycznia. Santa i Mickey Mouse serdecznie zapraszają wszystkich.

Troje Kandydatów Na Miejsce w Zarządzie Szkolnictwa

Wczoraj Komisja Doradcza mayora Daley'ego od spraw mianowania do Zarządu Szkolnictwa wybrała spośród 34, trzech kandydatów na miejsce w Zarządzie opustoszałe jeszcze w wrześniu kiedy zmarł Frank M. Whiston. Właśnie z tych trzech wysuniętych przez Komisję kandydatur Mayor Chicago wybierze jedną osobę i mianuje ją członkiem Zarządu Szkolnictwa (Board of Education).

Komisja wybrała: Normana Ross, wicedyrektora First National Bank, byłego dziennikarza i telewizyjnego gospodarza programów rozrywkowych; dra Leonarda Reiffel, który jest fizykiem i doradcą radia CBS, oraz przewodniczącym Instructional Dynamics, naukowej firmy badawczej, oraz Catherine Rohter, obserwatorkę szkolną League of Women Voters of Chicago.

"To są naprawdę odpowiedni kandydaci i mamy nadzieję, że mayor Daley wybierze właśnie jednego z nich do składu Zarządu Szkolnictwa" oświadczył Stanley Owens, przewodniczący komisji nominacyjnej.

Legalnie Mayor nie musi stosować się do wysuniętych propozycji przez Komisję oraz nie jest ograniczony jakimkolwiek limitem czasu, w którym musiałby dokonać nominacji.

Nowy członek Board of Education być może rozwiąże problem wyboru przewodniczącego. W sytuacji obecnej obaj kandydaci do pełnienia tej funkcji, Warren H. Bacon i John D. Carey, mają poparcie tej samej ilości głosów — 5:5. Dzisiaj ponownie zbiorą się członkowie Zarządu celem ostatecznego wyboru przewodniczącego, nie przypuszcza się jednak żeby nastąpiła jakakolwiek konstruktywna zmiana w układzie głosów. Zmiana ta może natomiast nastąpić po mianowaniu nowego członka.

Wszyscy kandydaci wyselekcjonowani przez Komisję nie posiadają żadnych bliższych urzędowych czy osobistych powiązań z mayorem miasta. "Miejmy nadzieję, że mają dosyć energii i inicjatywy żeby inspirować zmiany na lepsze w naszym systemie szkolnym" powiedział Owens.

Kamery Telewizyjne Ujawniać Będą Początki Raka Skóry

Kamery telewizyjne wkrótce używane będą na wielką skalę w programach do ujawniania ofiar z początkami raka skóry, — oświadczył w poniedziałek jeden z uczonych na Zjeździe Ameryk. Akademii Dermatologii w Chicago.

Uczony ten oświadczył, iż programy z zastosowaniem kamer telewizyjnych do wykrywania raka skóry stosowane będą wkrótce masowo podobnie jak np. masowe prześwietlania płuc, do wykrywania plam w płucach.

Program przedstawił dr. Frederich Urbach, kierownik departamentu dermatologicznego Uniw. Temple, na konwencji dermatologów w Chicago. Dr. Urbach powiedział, iż specjalny filter założony na soczewkę kamery telewizyjnej dozwoli na wgląd do niższych warstw skóry przy użyciu promieni ultrafioletowych. Te warstwy skóry zawierają odcienie bawnika (pigmentacji) które wykażą podatność pacjenta na poważne oparzenia skóry od promieni słonecznych i raka skóry, który jest najłatwiejszą do zapobieżenia i do leczenia i najpospolitszą formą raka w Stanach Zjednoczonych powiedział dr. Urbach.

Ważnym problemem jest w tej materii zidentyfikowanie ludności która może mieć duże kłopoty związane ze skórą i doradzenie im unikania ultrafioletowych promieni słonecznych lub używania naświetlań słonecznych.

Dr. Urbach podkreślił, iż nie będzie to koniecznie wymagać zakazywania takim osobom przebywania na zewnątrz i trzymania ich w domach, — ale może będzie to dotyczyć udzielenia im zaleceń, by ograniczali się do przebywania w słońcu od 10 rano do 2 po południu, czyli w okresie największego nasłonecznienia. Dr. Urbach oświadczył, iż potrzeba jest najmniej jednego roku dla stwierdzenia skuteczności metody telewizyjnej do wykrywania raka skóry. Jednakże wczesne już doświadczenia określił jako bardzo "obiecujące" i że wskazują one na to, iż metoda ta będzie szybka i niezbyt kosztowna do zastosowania masowych prób. Kamery telewizyjne są łatwe do uzyskania ostrości obrazu, a rekordy pozwolą na obserwację objektu, wielokrotną.

Dwaj inni dermatolodzy na konwencji przedstawili, iż odkryli oni, iż pewne środki chemiczne używane w przemyśle do czyszczenia powodują utratę pigmentacji skóry. Dr. G. Gellin, asystent prof. dermatologii ośrodka medycznego Uniw. California w San Francisco i dr. G. Kahn, asystent prof. dermatologii w ośrodku medycyny Uniw. Colorado, jak się okazało doszli do tej samej konkluzji w swoich doświadczeniach prowadzonych oddzielnie. Ujawnili oni warunki w których utrata koloru skóry uważana od "nieujawnionych przyczyn" pochodzi od środków chemicznych. Afekty te widoczne są i u białych i u Murzynów, — tylko w procesie odwrotnym.

Mayor — Jeszcze Niezdecydowany

Mayor Daley został wczoraj na konferencji prasowej kilkakrotnie zapytany, czy zamierza on kandydować na urząd mayorowski na piątą kadencję. Mayor oświadczył, iż jeszcze nie jest pewien, gdyż obecnie jest on zajęty sprawami głosowania w sprawie nowej konstytucji stanowej, że musi się nad sprawą ubiegania się, poważnie zastanowić.

Obserwatorzy w ratuszu spodziewają się, iż Mayor zostanie wysunięty przez miejską organizację demokratyczną w kilka dni po głosowaniu we wtorek na nową konstytucję. Petycje nominacyjne na urząd mayorowski muszą być wniesione do dnia 26 grudnia.

Opłaty w Szkołach Katolickich Wzrosły o 50% Od Ubiegłego Roku

Opłaty za naukę dla uczniów elementarnych szkół katolickich w Arcydiecezji Chicagoskiej podwyższone zostały o 50 procent w porównaniu z opłatami w roku ubiegłym. Typowa przeciętna opłata roczna dla rodziny z jednym dzieckiem zapisanym do katolickiej szkoły parafialnej wynosi 150 dolarów, gdy w roku ubiegłym opłata ta wynosiła 100 dolarów.

Przyjęło się również w tym roku jako powszechne pobieranie dodatkowej opłaty od rodzin mających trzy i więcej dzieci zapisanych do szkoły parafialnej, — pomimo iż w większości z 420 szkół w Arcydiecezji wciąż nie pobiera takiej opłaty.

Oświadczenie o podwyższeniu się opłat w szkołach katolickich ogłosił ks. Robert Clark, superintendent szkół katolickich, na zebraniu regularnym rady szkół katolickich odbytym w poniedziałek. Ks. Clark podkreślił, iż opłata roczna za naukę za jedno dziecko w szkole parafialnej wynosi obecnie od 75 dolarów do nawet 250 dolarów.

Superint. ks. Clark ogłosił również na tym zebraniu, iż siostry zakonne z Zakonu Sióstr Miłosierdzia wycofane zostaną przy końcu tego roku szkolnego z czterech katolickich szkół podmiejskich i pięciu katol. szkół w mieście Chicago, w których do tego czasu były one nauczycielkami. Nauczycielki-zokonnice z tegoż zakonu wycofane już zostały z par. Holy Rosary, znajdującej się pnr. 2315 W. Erie ul.

Szkoły te są następujące — na przedmieściach: — St. Paul of Cross, Park Ridge; St. Joan of Arc w Skokie; St. Joseph w Wheeling i St. Emerich w Country Club Hills.

W Chicago — zaś przy parafiach: St. Lucy, 5920 West Lake ul.; St. Malachy, 2252 W. Washington; St. Rose of Lima, 1540 W. 48-a ulica; St. Anne, 153 W. Garfield i St.Cecillia, 220 W. 45-a ulica.

Zarządy wszystkich wspomnianych tych szkół mają nadzieję, iż uda się utrzymać te szkoły otwarte, mimo, iż siostry - zakonnice wycofane z nich zostaną ze stanowisk nauczycielskich. Fakultety nauczycielskie w tych szkołach składają się conajmniej z 50 procent nauczycieli świeckich. Szkoła św. Anny i szkoła św. Cecylii noszą się z zamiarem połączenia się razem.

Dochodzenie w Sprawie Obławy Na Kwaterę Czarnych Panter

Specjalnie powołana komisja, która została zaprzysiężona w poniedziałek przed naczelnym sędzią Sądu Kryminalnego Joseph'em A. Power, już dzisiaj rozpocznie dochodzenie w sprawie kontrowersyjnej obławy policji generalnego prokuratora stanowego Edwarda V. Hanrahana na kwaterę Partii Czarnej Pantery. Obława, w wyniku której zostali zastrzeleni dwaj przywódcy Czarnych Panter, Fred Hampton i Mark Clark, miała miejsce przy West Monroe ul. pnr. 2337, 4-go grudnia 1969. 23-osobowa komisja uda się dzisiaj na miejsce obławy celem dokonania wglądu osobistego.

Od czasu obławy prywatny apartament, w którym przebywali Hampton i Clark jest pusty. Drzwi zostały zapieczętowane decyzją władz federalnych w maju br., kiedy federalna komisja ukończyła prace nad swoim raportem na temat zajścia. Dla potrzeb powiatowej komisji FBI wybudowało wierną makietę autentycznego mieszkania.

Definitywnie ustalono już kiedy komisja ma zacząć dochodzenie, jak dotychczas istnieją jeszcze jednak problemy lokalowe. Wszystkie pomieszczenia Sądu Kryminalnego są w ciągłej eksplatacji. Istnieją jedynie możliwości pracy zbiorowej po południu co zdecydowanie nie podoba się członkom komisji. Powiatowy prokurator specjalny Barnabas Sears oświadczył, iż mimo usilnych zabiegów jest niemożliwością znalezienie lokum w sądzie, gdzie komisja mogłaby zbierać się na cały dzień. Ustalono więc, iż chociażby tymczasowo komisja będzie zbierać się po południu w tej samej sali, w której rano odbywać się będą narady zwykłej powiatowej ławy przysięgłych.

W skład komisji, która zajmie się sprawą obławy wchodzi 13 mężczyzn i dziesięć kobiet. Czworo członków komisji jest Murzynami.

Sędzia Power oświadczył, iż członkowie komisji szczególnie poświęcą dużo uwagi kwestiom pogwałcenia prawa stanowego przez organizatorów akcji co zostało problematycznie stwierdzone przez raport komisji federalnej.

Federalna komisja prowadziła dochodzenie przez 5 miesięcy zanim sporządziła ostateczny raport. W dokumencie komisji ostro skrytykowali chicagoską policję oraz głównych organizatorów przeprowadzonej akcji. Nie postawiono jednak nikogo w stan oskarżenia albowiem jak stwierdzono, brak było zasadniczych zarzutów. Wywołane raportem kontrowersje zmusiły władze powiatu Cook do wyznaczenia powiatowej komisji celem możliwie dalszego naświetlenia faktów.

Federalna Pomoc w Budowie Nowej Kolejki Podziemnej

Alan S. Boyd, przewodniczący lokalnego zarządu komunikacji miejskiej, oświadczył po rozmowie z przedstawicielami władz federalnych, iż jest przekonany, że Chicago otrzyma federalną dotację w wysokości 500 milionów dolarów na pokrycie kosztów nowej kolejki podziemnej. Podanie o przyznanie funduszów zostanie rozpatrzone 18 grudnia br.

Boyd oznajmił, iż jest nastawiony optymistycznie co do dotacji rządu, zgodnie z wymaganiem federalnego prawa, regulującego system zabudowy w stanie Illinois. Opozycja ma jeszcze 10 dni na złożenie protestacyjnej apelacji. Jak dotychczas zgłoszono jeden protest.

Joel Bellows, zam. 222 E. Pearson sugeruje przesunięcie północnej linii metra bardziej na zachód pod ulicę Seneca a nie jak przewiduje projekt pod DeWitt Place.

Główny inżynier miejski Marshall Suloway twierdzi, iż prace budowlane rozpoczną się w połowie 1971 roku systemem odcinkowym. Pierwszy odcinek będzie przebiegał od Circle Campus do jeziora Michigan wzdłuż ulicy Monroe. Około roku 1975 budowa rozpocznie się w samym śródmieściu (Loop) i będzie przebiegać pod Randolph, Van Buren i Wabash. Nowy system kolejki podziemnej zastąpi obecny, dzisiaj już 73-letni układ komunikacyjny. Ostatecznie całe przedsięwzięcie zostanie ukończone w roku 1978 i połączy McCormick Place, University of Illinois i t. zw. "Near West Side."

56,000 Dzieci Mówi Językiem Hiszpańskim

Według danych zawartych z Rady Edukacyjnej w szkołach publicznych znajduje się obecnie ogółem 56,000 dzieci mówiących jęz. hiszpańskim, co równa się np. pełnej liczbie ludności miasta Berwyn.

Grupa ta posiada większość w jednej szkole średniej i 40-u szkołach elementarnych a około 20 procent, — w dalszych 49-u szkołach. Należy więc uważać, iż dzieci z jęz. hiszpańskim jest w Chic. szkołach około 10 procent. Na czole tej grupy stoją portorykańskie dzieci (26,176), — za nimi meksykańskie (24,066), — na końcu są kubańskie dzieci w liczbie 2,673.

Portorykańskie dzieci posiadają większość ponad 50 procent w średniej szkole Tuley i w siedmiu szkołach elem. w dystrykcie 6.

Polacy Budują Niemcom Koleje

Poznań. — Załoga Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr. 10 z Poznania zakończyła w NRD modernizację i rekonstrukcję ważnych gospodarczo kolejowych szlaków komunikacyjnych. Są to linie kolejowe, prowadzące z Berlina do Frankfurtu nad Odrą i Kietz oraz z Frankfurtu nad Odrą do Eisenhuetten Stadt i z Paditz do Lendorf. Po przeszło 3-letniej pracy na tych trasach polskie ekipy inżynieryjno-robotnicze powracają do Kraju.

Jeff Fort w Chicago

Lider Black P Stone Nation, Jeff Fort został przewieziony przez policję z Nowego Yorku, gdzie został aresztowany, do Chicago. Forta przewieziono pod eskortą policji na pokładzie samolotu pasażerskiego regularnie kursującego między Nowym Yorkiem i Chicago. Przywódca murzyńskiej bandy ulicznej już wkrótce stanie przed Sądem Kryminalnym pod szeregiem zarzutów.

For your car
your home
your life
and your health
State Farm is all you need to know about insurance.
See me.
STAN KAPKA
4638 N. WESTERN
BUS. 878-1200
RES. 965-7488
STATE FARM INSURANCE
STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois

NA ŚWIĘTA
Polecamy
Polmos
JARZEBIAK
Rowan Flavored Vodka
PRODUCED AND BOTTLED IN POLAND
4/5 QUART
80 PROOF
oraz
WÓDKĘ
KRAKUS
Importowane przez
STANLEY STAWSKI DISTRIBUTING CO.

APEL i PROŚBA!
Do Wszystkich Organizacji
Gmin, Grup, Klubów i Stowarzyszeń
Zwracamy się z apelem do wszystkich Organizacji Polonijnych, które mają zamiar przekazać swoje życzenia na BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK w formie ogłoszeń w Dzienniku Związkowych, aby teksty tych ogłoszeń PISANE NA MASZYNIE, a nie ręcznie, przesłały nam WCZEŚNIEJ, a nie w ostatniej chwili.
Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Przez przysłanie wcześniej i czytelnie napisanych ogłoszeń z życzeniami rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewtl. pomyłek spowodowanych pośpiechem.
Z Góry Dziękujemy
Administracja
Dziennika Związkowego

KANDYDATKI I LEW — Cztery kandydatki do tytułu "Miss Teenage America" odwiedziły Świat Zwierząt w Houston w Teksasie. Na zdjęciu od lewej: Lark Ellen Nahrlwold z Fort Wayne, Ind.; Debra Ann Ross z Toledo, Ohio; Donna Darlene Dilley z Gary, Ind., oraz Michelle McCabe z Minneapolis-St. Paul.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY
Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE
Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład
LENARD'S Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe od wypadków
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., wtor., czwart. 9—5 po poł 7—9 wiecz. Piąt i Sob 9—5 po poł Środa 9—12 w południe.

MIRROS
STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchliznę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622